

NOWY Kurier Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 10 czerwca 1914 r.

Redakcja i administracja „Now. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 87.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 12 do 3 po południu i od 6 do 7 wiecz. Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca,

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop. Telefon № 253.

Cena ogłoszeń: I-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop., nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1 1/2 kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe I strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Wyplacać nie będzie.

Agenty: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 28; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Król. Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy, oddane jest Domowi Handl. L. i E. Metzl i S-ka

Ogród Koncertowy przy HOTELU MANTEUFLA Ogród Koncertowy. WIELKI KONCERT Orkiestry Symfonicznej Warszawskiej

pod dyr. p. Bronisława Szulca, prof. Warsz. Tow. Muzycz.

Początek o g. 8 i pół, w Niedziele i święta o g. 8.
W piątki koncerty symfoniczne. Abonament nieważny.

Wejście 40 kop. uczn. 20 kop. Symf. 60 kop. uczn. 30 kop.

Abonam. 3.60 kop.
r2738—0—

OGRÓD
w Grand-Hotelu.
Codziennie
Wielki Koncert
Orkiestry Filharmonicznej,
pod dyrekcją
MILANA RODERA.
Początek o godz. 7 i pół wiecz.

Teatr Przeglądów
Dziś i jutro
PROGRAM ŚWIĄTECZNY
„Ach, ty raj!”
Wokalno-aktualna Satyra-Revue w 1 obrazie Henryka Frenkla (Lari-Parli).
ZMIENIONA OBSADA ROLI
W roli Adama—p. Gierasiński
Dyr. Kugelsa—p. Wzorczykowski.

„Czarny władca”
Operetka w 1 akcie Clairmont'a.

BALET
1) „Wesela w Pinczowie parodia Tango”
2) „Taniec murzyński.”
3) „Toreador i Andaluzka”.

Pocz. o g. 10 wiecz. **Wejście 50 kop.**
Za wejście siedzące nie pobiera się żadnej dopłaty.

Restauracja i kawiarnia. Ceny umiarkowane.
W sobotę zupełnie nowy program!

Dzisiejszy numer składa się z 8 kolumn.

KALENDARZYK.

— § —
Sroda, 10 czerwca 1914 r.
Dziś: Małgorzaty Kr.
Jutro: Boże Ciało.

Duma o polityce ministerjum oświaty.

Rozprawy w Dumie państwowej nad etatem ministerjum oświaty zakończyło głosowanie, które posiada bardzo ważne znaczenie polityczne—oczywiście nie w tym sensie, ażeby w konsekwencji tego głosowania należało oczekiwać bezpośrednich rezultatów praktycznych, lecz w znaczeniu bardzo znamiennego objawu, który jak błyskawica oświetla położenie i stan oświaty u narodów zamieszkujących państwo rosyjskie. Subtelni i przezorni kierownicy nawy państwowej odnoszą się do tego rodzaju objawów bardzo uważnie i poważnie, i zawsze wyciągają dla siebie odpowiednie konsekwencje i wskazówki do dalszego prowadzenia swojej polityki.

Ale co stało się na posiedzeniu Dumy państwowej czwartego powołania w dniu 8 czerwca? Posłuszna, a dzięki temu „wyborna” izba niższa, oddana duszą i ciałem panującemu kierunkowi politycznemu, rosyjska *chambre introuvable*, raptownie znalazła w swoim środowisku większość opozycyjną, i ta większość opozycyjna potępiła działalność jednego z najbardziej wojowniczych ministerjów, używając przy tej sposobności takich ważkich i kategorycznych argumentów i określeń, w których wyraźnie brzmi nuta obawy przed grożącymi państwu klęskami.

Nie wyczuli w tem oświadczeniu głosu ostrzegawczego tylko ci, którzy

celowo zatykają uszy na odgłosy płynące z samego życia.

Jeśli nawet w całą duszą oddanej kierunkowi rządowemu, izbie większość reakcyjna nagle, jakby za dotknięciem różdżki czarodziejskiej, przemienia się w większość opozycyjną, to dowodzi, że zjawiska i fakty, które wykuły przyczynę takiej metamorfozy, doprawdy kryją w sobie niebezpieczeństwo, grożące potrzebom i interesom szerokich mas ludowych.

Należy podkreślić, że w rzeczywistości formuła przejścia do porządku dziennego, przyjęta w Dumie 8-go czerwca przez wszystkie frakcje, za wyjątkiem tylko nacjonalistów i prawicy, zasługuje na uwagę z tego względu, że nie ma w niej wcale tych półtonów kompromisowych, tych złagodzeń pojednawczych i opisowo-mętnych i górnolotnych określeń, któremi zawsze upstrzone są formuły, przeznaczone do zjednoczenia podczas głosowania najrozmaitszych, pod względem zabarwienia politycznego, frakcji. W danym wypadku, przeciwnie, wszystko wypowiedziane zastało z zadziwiającą szczerością i zwięzłością, wszystkie oświadczenia postawione zostały na końcu noża, formuła zaostrożona została odpowiednio do powagi tych spraw, które zostały w niej wysunięte.

Działalność ministerjum oświaty w czambuł potępiono i uznano za szkodliwą dla kultury, a jako przyczynę tego wskazano na „systematyczne i konsekwentne uchylanie się ministerjum od swych najelementarniejszych zadań i obowiązków w zakresie oświaty ludowej” i „niechęć do liczenia się z opinią publiczną”, „Podkopanie zaufania do szkoły ze strony osobistości najbardziej zainteresowanych”, „wzniesienie śród ludności obcoplemiennej nieprzyjaznego stosunku do władzy rządowej wskutek rusyfikacji na całej linii”, — oto są owoce gospodarki w dzie-

dzinie oświaty ludowej tego ministerjum, którego politykę jednomyślnie potępił przedstawiciel skrajnego radykalizmu i przedstawiciele najbardziej umiarkowanych i zgadzających się na najrozmaitsze ustępstwa żywiołów społecznych.

Jeżeli formuła, której ton jest wyraźnie stanowczy, formuła, której obcy jest duch kompromisu, skupiła wokół siebie prawie całą Dumę państwową, to dowodzi tego, że działalność ministerjum przekroczyła granicę, za którą wszyscy i każdy odczuwają poważne niebezpieczeństwo, i już nie w imię ogólnych politycznych programów i zasad, lecz w imię najelementarniejszego instynktu samozachowawczego zlewają w jeden swoje głosy w zgodnym proteście przeciwko szkodzie społecznej.

Ten wyrok potępiający politykę pojedynczego ministerjum, przyjęty został d. 8 czerwca prawie przez całą Dumę. Lecz fakt ten wcale nie zmniejsza ogólnego znaczenia politycznego danego głosowania. Bo jeśli wotum Dumy nie da żadnych rezultatów praktycznych w sensie zmian zasadniczych w tem ministerjum, to będzie oznaczać, że gabinet bez względu na głos Dumy w dalszym ciągu uważa za możliwe zaliczać kierowników owego ministerjum do swego kompletu, jako swoją część organiczną, t. j. przez to samo przyłącza do siebie, wszystkie te wyrzuty, które dały się słyszeć w uchwale Dumy w dniu 8 czerwca.

Jakaż odpowiedź nastąpi na tę formułę? Zależnie od rozstrzygnięcia tej kwestji, zostanie zdecydowane w jakim stopniu wszystko to, co jest zawarte w formule przejścia do porządku dziennego, rozprzeźstrzenia się po za granicę ministerjum oświaty.

Z. R.—108.

Czas odnowić prenumeratę.



Piegri
PRYSZCZE,
OPALENIZNE,
WAGRY,
CZERWONOŚĆ TWARZY
I WSZELKIE PLAMY NAJSKUTECZNIEJ USUWA
PASTA DO TWARZY
WYNALEZKU APTEKARZA
JANA NIWIŃSKIEGO.
DLA UNIKNIĘCIA NAŚLADOWICTWA, KAŻDE PUDEŁKO
ZAOPTACZONE JEST W PŁOMBĘ NA KTÓREJ ZNAJ-
DUJE SIĘ N° 204 I NAZWISKO WYNALEZCY.
SPRZEDAŻ w APTEKACH, SKŁADACH APTECZNYCH
I PERFUMERJACH.

Ogród przy GRAND-HOTELU.

W piątek, 12 czerwca
1914 r. o g. 8 i pół wiecz.

Pierwszy koncert symfoniczny

Orkiestry filharmonijnej.

Dyrygent: **Milan Roder.** Solista prof. **Antoni Cink.**

Wejście 50 kop.

(Uzniowie 20 kop.)

„Nowoje Wremia“ po wyroku w sprawie Bendasiuka.

Werdyktowi sądu lwowskiego w sprawie Bendasiuka i tow. poświęca wczorajsze „Nowoje Wremia“ dwa artykuły. W pierwszym z nich, redakcyjnym, mówi się obszernie o „prześladowaniu przez władze wie-deńskie prawostawnych, wbrew rekojmiom konstytucyjnym“, i dopiero w końcu oznajmiono, iż „wyrok lwowski dopomocze do polepszenia stosunków polsko-rosyjskich, albowiem wywoła w Rosji jaknajlepsze wrażenie“.

Autor drugiego artykułu, p. A. Stolypin, obiecuje, że „Rosjanie potrafią być wdzięczni za wyrok lwowski“. Widocznym jest, że autorowi bardzo przeszkadza w tej argumentacji sprawa losów Samorządu, to też odwołuje się do „cierpliwości polaków, albowiem przyjdzie czas pomyślniejszy i kilkudziesięciu starców nie będzie hamowało życia Rosji, która nie może narzucać polakom tego, czego sama nie chce dla siebie“. Polacy—wywodzi dalej Stolypin—nie mogą być pozbawieni prawa „kochania języka ojczystego i powietrza własnej ojczyzny“.

Nieco statystyki.

Moralność pruska i cnota publiczna w państwie bojaźni Bożej znajduje odbicie liczbowe w wydanym świeżo „Roczniku statystyki urzędowej dla królestwa pruskiego“.

W liczbie ogólnej przestępczość narodu w ostatnich latach 16 powiększyła się o 15 procent, gdy bowiem w r. 1895 wydano wyroków skazujących za przestępstwa 345,099, liczba ta w r. 1911 dochodzi do 401,535.

Prusy są największym państwem w Rzeszy niemieckiej, liczącej — jak wiadomo—26 jednostek państwowych w postaci czterech królestw (Prusy, Bawaria, Saksonja, Wirtemberg), wielkich księstw, księstw i miast wol-

nych. Otóż statystyka, o jakiej dziś mowa, dotyczy tylko Prus; dlatego też pominięte są w niej wielkie miasta niemieckie, z których liczby powiększyłyby te czarne wykazy przestępstw i zbrodni.

Rekord w tym wykazie bierze m. Düsseldorf z 36,253 skazanymi. Z kolei idą: Berlin (34,470), Potsdam (18,504) i Opole (32,521).

Z wymienionej liczby 80,904 osoby skazano za kradzież, 10,713 za przestępstwa przeciwko obyczajności, 70,328 za zadanie ran, 193 za morderstwa, 474 za zabójstwa przypadkowe i 5,426 za przekroczenia praw wojskowych.

W zakresie prawodawstwa wojskowego karność pruska w świetle liczb nie wypadła również dodatnio. W r. 1912 skazano 9,821 wojskowych za nadużycia wojskowe i cywilne na służbie; w tej liczbie było 4,788 recydywistów. Sądy wojskowe wydały 7,751 wyroków, z tych 1,886 za niestawienie się na służbę, 484 za dezercję, 1,361 za niesubordynację i 520 za inne uchybienia służbowe.

Wśród tych ostatnich pokaźne miejsce zajmują wyroki na oficerów za gwałty wobec żołnierzy.

Biblioteka publiczna w Warszawie.

Licząc 7 lat istnienia Towarzystwo Biblioteki publicznej w Warszawie rozwija się stosunkowo pomyślnie.

Ogólna liczba członków w r. z. wynosiła 1,039, suma osiągnięta ze składek —12,232 rb. 49 kop. Darów pieniężnych wpłynęło 2,992 rb. 30 k. Fundusz na budowę gmachu w dniu 1 stycznia r. b. wynosił 6,919 rb. 74 kop. W r. z. wpłynęło do biblioteki 7,513 dzieł w 9,519 tomach, od jej założenia do dnia 31 grudnia r. z.—75,579 dzieł w 96,822 tomach. W czytelni naukowej w r. z. było 7,975 dzieł w 9,787 tomach; liczba zgłoszeń abonentów w tejże czytelni w r. z. wyniosła 5,489, wydano tomów 6,524. Co do frakwencji, to ogólna liczba zgłoszeń do biblioteki po książki wyniosła w r. z. 31,961. Poczytność

książek w r. z. była następująca: w dziale dzieł treści ogólnej wydano dzieł—1,705, religji—460, filozofji—2,723, socjologii—2,598, filologii—306, matematyki i nauk przyrodniczych—4,377, nauk stosowanych—1,741 sztuk pięknych—1,168, literatury (tylko dzieła z historii literatury i krytyki literackiej, gdyż beletrystyki biblioteka nie wydaje)—9,079, historii i geografji—5,022.

Bilans Towarzystwa w d. 13 grudnia r. z. zamknięto sumą 95,601 rb. 51 kop: zestawienie przychodu i wydatków—sumą 20,329 rb. 47 kop. w tem zestawieniu zasługuje na uwagę pozycja, wykazująca przewyżkę przychodu nad wydatkami w sumie 4,547 rb. 45 kop.

Ciekawy kapłan.

W numerze poniedziałkowym podaliśmy wiadomość o przejściu na prawostawie w Wilnie byłego księdza katolickiego, Mingina.

Dziś, za „Kurjerem Litewskim“, podajemy krótki zarys biograficzny tej osobistości.

Feliks Mingin pochodzi ze szlachty pow. poniewieskiego. Urodził się w r. 1866; po ukończeniu 4 klas w gimnazjum szawelskiem wstąpił do seminarjum wileńskiego w r. 1884, ukończył je w r. 1889. Wyświęcony w Kownie, w tymże roku mianowany został wikarym w Żyżmorach, gdzie przebył do r. 1891, w którym został filjalistą w Przyjaźni. W roku następnym został proboszczem w Subotnikach, w 1894 w Kiernowie. W 1897 w Zabłociu, w 1900 w Hnieźnie i w 1903 w Pohościu.

Przez ten czas napływały na niego skargi za rozmaite nieporządki w sprawach pieniężnych, tak, że kilkakrotnie zatrzymywano mu pensję na płacenie długów. W r. 1906 ks. Mingin zostaje filjalistą w Hudogaju i stąd już zaczynają napływać skargi parafjan na niespełnianie obowiązków duszpasterskich, na niejeżdżenie do chorych, na odmowę spowie-

dzi i chrztu, łajanie i nawet bicie zwracających się do niego.

Skargi tego rodzaju są w dalszej karierze ks. Mingina zjawiskiem częstym. W r. 1909 władza duchowna przeniosła go do Łuzek na proboszcza, a następnie na filjalistę do Koszedar.

W październiku r. 1910 z powodu skarg parafjan wyznaczone było śledztwo duchowne, które stwierdziło, że istotnie ks. M. zaniedbywał obowiązków duszpasterskich, zwłaszcza zaś nie jeździł do chorych, bił parafjan, budowy kościoła nie prowadził itd. W styczniu roku 1911 wysłane było z Wilna nowe śledztwo które stwierdziło, że ks. Mingin pozostaje w stosunkach gorszących z gospodynią itd. Władza duchowna, na skutek raportów śledczych skazała ks. Minkina na rekolację, po których odbyciu wysłała go już na wikarego naprzód do Iwja, niebawem zaś do Byszyszek pod szczególny dozór miejscowego proboszcza. W marcu tegoż roku wpłynęła na niego skarga od dawnych parafjan hudogajskich, że zabrał ornaty, nie zdał rachunków pieniężnych i buntuje parafjan przeciwko swemu następcy.

W czasie pobytu w Byszyskach ks. Mingin, jak się zdawało, poprawił się, to też w końcu grudnia tegoż roku mianowany został proboszczem w Kościeniewiczach. Ale już w czerwcu parafjanie oskarżyli go, że nie jeździ do chorych, którzy nieraz umierają bez sakramentów, że interesantów łaje, a nawet bije, odaje się pijaństwu itd. Śledztwo stwierdza prawdziwość skarg i dochodzi do przekonania, że ks. Mingin niezdolny jest do pracy, a w żadnym razie nie może zajmować samodzielnego stanowiska. Wobec tego ks. administrator w lipcu 1912 r. przeniósł ks. M. na wikariusza do kościoła franciszkańskiego.

Atoli w drodze do Grodna ks. Mingin zatrzymuje się w Wilnie i tu dwukrotnie dopuszcza się publicznego gorszącego skandalu. Wobec tego zastępca ks. administratora, ks. Bajko, pozbawia go wikariatu, zasuspendowuje i wtrąca do klasztoru

EUG. SOKOŁOWSKI.

—o—

Badajmy tajemnice

Atrament nauki jest cenniejszym niż krew męczenników. (Przyelowie arabskie).

II.

Religje, a Dobór naturalny.

Równe prawo do godności duchowej w stopniowym teź rozwoju, a tem samem do praw ogólnoludzkich każdego stworzenia, któremu na imię człowiek, — to jak na tym miejscu zaznaczyliśmy, pierwszy owoc drzewa poznania treści i rozwoju uczuć religijnych, badanych metodą porównawczą.

— A obiecujemy drugi? I pono dużo słodszy, stąd bardziej krzepiący.

I mów tylko z lotu ptaka.

— Systematycznie prowadzone dociekania siły promieniowania wierzń religijnych stwierdzają, iż rozwój kulturalny świata zawsze wpływał dodatnio, a często decydująco i na rozwój pojęć religijnych, podnosząc, całokształt tych i innych wierzń na wyższy, że tak powiemy, stopień pozycji socjalnej.

A gdy to, co nosi miano kultury, to przedewszystkiem rozwój, czyli celowe doskonalenie natury ludzkiej

w jej uczuciowych przejawach (uczciwość, sumiennosc, pracowitosc, sprawiedliwosc, ofiarnosc) to te religje, które z tych czy innych przyczyn, stawały w poprzek tego rodzaju „pochodowi świata“, spotykała dziejowa katastrofa — poprzedzająca samo tychże unicestwienie.

I tak.

Po „pełnej głębi“ religji starożytnych irańczyków, staro-persów, (dość wspomnieć o czci słońca, jako pierwiastku „radosnego życia“ i śmiertelnym pojedynku ducha złego z dobrym), jak również po tak na pozór uduchowionej religji staroegipskiej (dość wspomnieć dogmat teź — metempsychozę, czyli przechodzenie dusz, a więc nieśmiertelność tychże), no i po tak pogodnym niebie Olimpu z jego, Apollinem i muzami, nie pozostało przecież tak dobrze jak nic. A zresztą, Bogiem a prawdą, nie wiele więcej weszło w skład nowożytnej kultury i po religji „wybranego od Boga“ narodu, bo ta odziedziczyła się przecież od swej rózry jerychońskiej—Marji z Nazareth, no i od swego „Syna bożego“—ukrzyżowanego, dla ocalenia zakonu, między lotrami.

Nie zostało nic, bo to, co w ostatnim słowie nosiło miano żydowskiej religji, to weszło w najpełniejszą, nie do zniesienia kolizję z owymi „Wiosennymi kwiatami ludzkości“, które to tu, to tam, ręką proroków i mędrców Izraela, były wypłastowane na podłożu ogólnoludzkich idea-

łów, jak np. Ezaszowe „Połóćcie serca Wasze na drogach Waszych“ i bodaj jeszcze bardziej ogólnoczułowiecze Izaasza: „Zachowujcie się zyczliwie względem kraju, który Was przycagnia“.

A że te, tak czysto ziemskie „rzeczy“, jak i wiele innych w tym rodzaju, znalazły się w tych i innych księgach świętych (wspomnijmy jeszcze choćby z perskiej Zendawesty „Nie ulegaj ślepym przesądom, ale miej ducha otwartego dla wszelkiej prawdy“), pochodzi to stąd, że wszyscy wielcy twórcy religji, jak Budda, Mojżesz, Konfucjusz, Zoroaster i Chrystus, byli jednocześnie, a może i wyjątkowo, wielkimi etykami, t. j. wskaźnikami „drogi żywota“, co w słowach Konfucjusza, skierowanych do jednego z uczniów „Ciekawego nieba“, jakże wyraźnie wypowiedziało się: „Nie nauczyłeś się jeszcze żyć, a już zagadujesz o tem co będzie po śmierci“, no i w Chrystusowych: „Jam jest żywot i prawda“.

A gdy, choćby i „czyste religje nie rozwijały dalej owych, jak je mienił Słowacki „Słoneczności“, bez których ani sposób żyć człowiekowi na ziemi po ludzku, a cóż dopiero, gdy stawały w poprzek tamtym, (utrzymując w swej sile tego choćby rodzaju przeżytki, jak pamiętne starożakonu „Tępić bluźniercę“ — (a bluźniercą tam u nich każdy inoro-dzenc), to Athena nowożytnych wieków — bogini Świata Cywilizacji — Kultura, obeszła się i z tego rodzaju

konserwatystami na swoją rękę bezlitośnie, gdy to np. zburzywszy de tła „Świątynię Pańską“ i odwieczne mury Jerozolimy, ogłasza światu „Nowy Testament“.

Tak nowy! bo z żywymi naprzód trzeba iść. Znać że wielkie to prawo życia obowiązuje jak Ziemię tak i Niebo. A los Starego zakonu to bodaj najgroźniejsze światła—memento I oto mimowoli znaleźliśmy się oko w oko z doniosłą kwestją trwałości religji chrześcijańskiej, z kwestją ujętą w pamiętny syllogizm—a choćby aforyzm autora „Quo Vadis“: „Mijają filozofie, a msza się odprawia“.

Tak. Odprawia się i będzie się ta msza Chrystusowa odprawiała, bo już na parę dziesiątków lat przed tamtym znakomitym romansopisarzem, doktor filozofji lipskiego uniwersytetu, ale urodzony w Stoczku na Podlasiu, z krwi i kości pozytywista, w niedoścignionych swoich rozmyśleniach wielkanocnych, do wierzienia podał oto co: „Człowiek, który nie posiada w swej duszy najslabszego odblasku geniuszu Arystotelesa, Sofoklesa, Cezara, Dantego, Kopernika, Kolumba, może pomimo to być dobrym bratem w rodzinie ludzkiej; ale człowiek, który nie nosi w sobie bodaj najdrobniejszej cząsteczki Chrystusa,—żyje po za nią i nie dla niej. A choćby był największym, jest bardziej samotny, niż błędzący w przestrzeni meteor.“

A gdyśmy się spytali: Pośle Prawdy, a czemuż dziś, dla nas, tu,

na ciężką pokutę. Po paru miesiącach ks. Mingin solennie obiecuje poprawę i otrzymuje prawo odprawiania mszy św., a w styczniu r. 1913 mianowany zostaje znowu wikarym u Franciszkanów w Grodnie, w marcu zaś przeniesiony do Dżisny w charakterze również wikarego. Atoli już w listopadzie tegoż roku wynika nowa sprawa, gorsza od wszystkich poprzednich. Sledztwo wykazało, że ks. Mingin doprowadził do rozpusty nieletnią dziewczynę, korzystając z jej nieświadomości i uciekając się do haniebnych środków. Wyczerpała się wówczas cierpliwość władzy duchownej i w dniu 24 stycznia r. b. ks. Mingin, jako uporczywy i niepoprawny, zasuspendowany został na zawsze i skazany na pokutę w klasztorze.

Ks. Mingin władzy duchownej nie usłuchał i do klasztoru nie pojechał, natomiast, jak się dowiadujemy, przeszedł na prawosławie.

Wiadomości ogólne.

Ochrona sanitarna. — Gubernatorom w Królestwie Polskiem zakomunikowane zostały wskazówki w sprawie zastosowania nowo wydanego prawa o sanitarnej ochronie miejscowości leczniczych. Wobec znacznej liczby miejscowości, w których na mocy nowego prawa należy ustanowić ochronę sanitarną, gubernatorowie mają zawczasu zgromadzić dane o warunkach sanitarnych miejscowości leczniczych, znajdujących się w obrębie ich gubernji. Ministerjum ze swej strony będzie delegowało swych urzędników z wydziału lekarskiego dla sprawdzenia na miejscu wszystkich danych. Nowe prawo rozciąga się w całej swej treści na Królestwo Polskie.

Ze świata.

Handel orderami i tytułami w Niemczech. Pismo „Jugend“ podaje w satyrycznej formie humoreskę na temat sprzedaży tytułów w Niemczech. Notatka opiewa: „Z doniesień Izby handlowej. W bieżącym roku handel orderami i tytułami doszedł do świetnego rozkwitu. Z kół nabywców skarżą się gorzko, że ceny poszły bardzo wysoko w górę, odkąd handlarze zorganizowali się w syndykat. Ale ceny syndykatu nie mogą się obniżyć, jeśli ma się dostarczać dobrego i porządnego towaru. Najwyższe ceny notowano za pośrednictwo w małżeństwie z księżniczką panującą. Książęta zwyczajni, tytułarni, hrabiowie, szlachta rodowa i zwyczajna,

mają odpowiednio niższe ceny. Zapłatę przyjmuje się tylko w gotówce, dostarczanie tytułów na kredyt nie odpowiada istocie handlu. Wysoka jest cena radcy konsystorsjalnego; do ubiegania się o ten tytuł pożądane jest wyznaczenie ewangelickie. Profesorzy, radcy komisijni są znacznie tańsi.

W kołach dostawców panuje pewne zaniepokojenie, ponieważ rozchodzi się pogłoska, że ten kwitnący handel orderami i tytułami ma być upaństwowiony. Państwo chce go zmonopolizować w swem ręku, aby zniszczyło wolny handel.

Wesoła ocena „cnoty“ w państwie „bojaźni bożej“.

Bergson na indeksie. Pisma zagraniczne donoszą, że Watykan postawił na indeksie trzy dzieła znakomitego filozofa Henryka Bergsona: „L'Évolution créatrice“, przetłumaczoną ostatnio na język polski oraz „Essai sur les données immédiates de la conscience“ i „Matière et mémoire“.

Z za kordonu.

Emigranci amerykańscy. We środę przybyło ze Stanów Zjednoczonych do Galicji około 1,000 emigrantów galicyjskich. Powrócili z powodu braku zajęcia. Opowiadają, że z powodu tamtejszych strejków kolejowych, zamieszek wojennych i stagnacji ekonomicznej, oraz ciągłego przyływu robotników z Europy, warunki pracy w Stanach Zjednoczonych są bardzo złe, zarobki mniejsze niż dawniej, mimo postępów drożyzny artykułów spożywczych. Wielka liczba robotników pracuje zaledwie 2 do 3 dni w tygodniu i zarobki te nie wystarczają na utrzymanie rodziny. Równocześnie przejechało przez Kraków do Ameryki 200 emigrantów, z których 20 w wieku popisuowym zatrzymano z powodu braku pozwolenia wyjazdu do Ameryki.

Z Cesarstwa.

Promocja doktorska. W tych dniach w jednym z audytorjów Akademji wojskowo-lekarskiej w Petersburgu odbyła się obrona rozprawy doktorskiej panny Zofji Sadowskiej, która przed 2-ma laty chlubnie ukończyła instytut lekarski dla kobiet w Petersburgu. Rozprawa nosiła tytuł: „O działaniu aminów proteinotwórczych na naczyń obwodowe“. Po obronie p. Sadowskiej przyznano stopień doktora medycyny.

nia to tamta wszechwładna bogini cywilizacji — kultura radaby, na podobieństwo starożytnej Ateny, uwieńczyć swe czoło. Tylko, że nie wieńcem, jak było z róż, a z płomieniami, bo ofiarnych serc ludzkich. Stąd też mówić serjo, a choćby i wspominać o „Wybraństwie z góry“ czy to narodu, czy choćby i religij, a również kłaść kres rozwojowi religij, jest to wtłaczać ową egipcjanina Trismogenesa „nieobjętość“, w ciśnie, zamknięte ramki bytu, jest to, powiemy nawet, wykreślać ideał za stosunków świata, bo pamiętajmy zawsze, że ideał jest dla tego ideałem, że zrealizowanym być nie może.

Jest to, — i co najfatalniejsze a co właśnie, miewa miejsce, w stosunkach świata, — sprowadza religję do rzędu „pokornej służebnicy Pana“, potrzebnej temuż do swoich celów, niemających nic wspólnego z tyłokrrotnie przez nas akcentowaną „Zasadą wyższą“, kręgosłupem każdej religij z przyszłością.

Oto co, jak się mówi, jedno z drugim, czyli zrozumienie ducha słowa Religja, pozwala nam, bo dopomaga, zrozumieć przecenną i nieodzowną w stosunkach dzisiejszego świata zasadę *Tolerancji religijnej*, czyli wzajemnego poszanowania wyznań, noszącej często, zresztą nie zupełnie trafne miano wolności sumienia. Ale o tym już osobno.

(D. a. n.)

Śmierć posła. W Petersburgu zmarł poseł do Dumy z gub. Orenburskiej, duchowny Jewliadow. Zmarły należał do frakcji postępowej, a w Dumie miał odwagę występować przeciwko projektom praw, popieranym przez nadprokuratora synodu, Sablera.

„Babka rewolucji“. — Poseł Kiereński otrzymał wiadomość, że głośna rewolucjonistka starszka Bresszkowska, ma być przetranslokowana z Irkucka do Niżne-Kołymy, leżącego poza kołem biegunowym. Wobec tego opozycja dumską ma poczynić starania, aby Bresszkowską pozostawiono w Irkucku.

Wiadomości krajowe.

Z Tow. naukowego warszawskiego. Dnia 27 z. m. odbyło się posiedzenie wydziału I-go Tow. naukowego warszawskiego, na którym p. G. Korbut przedstawił pracę p. Mieczysława Smolarskiego p. t. „Wolter w Polsce“. Autor rozpatruje kolejno stosunek Woltera do spraw polskich, przyjęcie, jakie idee jego znalazły w Polsce i wpływ jego twórczości na teatr, lirykę i epikę polską. Na posiedzeniu wydziału II-go Tow. Naukowego warszawskiego d. 29 z. m. p. K. Stołyhwo przedstawił sprawozdanie „Z wycieczki antropologiczno-archeologicznej do ordynacji hr. Potockich na Wołyń“. Na tle dotychczasowych badań nakreślił plan przyszłych poszukiwań na terytorjum ordynacji. Rezultaty tych badań ukażą się w przyszłości, jako pierwsza część materiałów antropologiczno-archeologicznych (na obszarze Wołyń).

P. S. Dickstein przedstawił dotychczasowy stan wydawnictwa „Materiały i opracowania, dotyczące historii wyższych zakładów naukowych w Polsce“ i w imieniu komitetu wydawniczego ofiarował tę publikację dla jej dokończenia wydziałowi II T. N. W.

Dworzec centralny w Warszawie. Rada techniczna ministerjum komunikacji zatwierdziła projekt przebudowy wężła warszawskiego oraz budowy dworca centralnego i zaleciła komitetowi przebudowy opracowanie, po porozumieniu się z magistratem, szczegółowego planu nu robót w granicach 21,000,000 rb. kredytu.

Brak księży. W ciągu roku ub., w diecezji kujawsko-kaliskiej zmarło 18 kapłanów, przybyło zaś tylko 8.

Brak księży w tej diecezji w ostatnich czasach daje się mocno odczuwać, a świadczy o tem znacząca ilość wakansów na parafjach.

Nie chcą oświaty. Mieszkańcy osady Kłobuck pod Częstochową, na uczynioną im w swoim czasie propozycję dyrekcji naukowej, odmówili urządzenia swoim kosztem szkoły ziemieśniecej.

Za strejki. Gubernator piotrkowski skazał 10 robotników żydowskich z Częstochowy na 8 miesięcy aresztu każdego, za agitację strejkową.

Wypadek Pegouda. Pegoud, który w tych dniach miał się produkować wobec publiczności warszawskiej, wczoraj o godz. 1 po poł., w celu wypróbowania aparatu wzniósł się w powietrze. Po dokonaniu nad Warszawą kilku karkołomnych przelotów, Pegoud zamierzał wylądować na terytorjum Koła Sportowego w Agrykoli.

Gdy lotnik znalazł się na wysokości 20 metr. nad parkiem i zamierzał opuścić się, nagle, prawdopodobnie skutkiem nagłego podmuchu wiatru na ostrym zakręcie, złamał się pręt w konstrukcji ogona oraz zerwał się drut, prowadzący do steru. Lotnik stracił panowanie nad aparatem, który począł spadać prawie prostopadle.

Aparat spadł na drzewo, które przewrócił. Ostabiło to uderzenie, tak, że lotnik nie poniósł żadnego szwanku. Aparat został zupełnie zniszczony.

Wzloty Pegouda odbędą się w dniach najbliższych na innym terenie.

O książki dla więźniów.

— o —

Istnieje na gruncie tutejszym dział pracy społecznej zupełnie nie-tnięty.

Przez kraty więzień łódzkich przesuwają się rok rocznie tysiące więźniów, o których ani na chwilę niepomysłili ludzie wolni, bezpośrednio losem skazańców nie zainteresowani.

Na Zachodzie praca w tej dziedzinie postępuje w trzech kierunkach i przedstawia się w zarysie jak następuje: opieka nad więźniem podczas odsiadywania kary i po wyjściu z zamknięcia oraz nad jego rodziną w okresie uwięzienia.

Opieka podczas przebywania w więzieniu posiada charakter moralny. Społeczeństwo troszczy się o dostarczenie godziwej rozrywki więźniom, w postaci odpowiedniej lektury oraz lekkich robót.

Jednocześnie udziela się pomocy materialnej rodzinie, jej potrzebującej.

Po wyjściu z więzienia następuje pośrednictwo w wyszukaniu pracy, udzielanie zasiłków pieniężnych etc.

Wszystkie powyższe środki mają nie tylko humanitarne podłoża. Społeczeństwa współczesne rozumieją już, że opieka nad więźniami jest wielkim krokiem naprzód na drodze zwalczania przestępczości, a zatem leży we własnym, społeczeństwa, interesie.

Praca na tem polu daje niezmiernie dodatnie wyniki: stwierdzają to jednomyślnie statystyki, pożytku ich i konieczności dowodzi prosta logika.

Dzięki opiece moralnej w więzieniach, odwraca się uwagę zamkniętych od smutnej rzeczywistości, wskazuje się im inne drogi istnienia, otwiera przed nimi inne horyzonty.

Troska o rodzinę uwięzionego przysparza społeczeństwu ludzi uczciwych, których nędza i brak dozoru, pchnęliby niechybnie do występku.

Zabezpieczenie bytu materialnego, po wyjściu z więzienia, wykluca, w wielu wypadkach, recydywę wykroczenia.

Oto pokrótce ogromne korzyści wynikające z roztoczenia opieki nad więźniami i ich rodzinami.

Nawet Warszawa posiada odpowiedni patronat, który w granicach naszych możliwości, wiele stosunkowo czynił dobrego w tej mierze.

W naszym półmilionowym mieście nikt dotąd nie pomyślał o losie odsiadujących więźniów, aczkolwiek wiele innych dziedzin pracy społecznej znajduje swoich sterników; nie znalazła się jednostka, której serce, na wspomnienie cierpień i udrczeń uwięzionych, zabiło żywiele.

Syty nie rozumie głodnego; stara to prawda, ale jakże uderzająco prawdziwa w omawianym wypadku!

Znając stosunki miejscowe nie nawołujemy tym razem do utworzenia specjalnej organizacji; nie odpowiadnia ku temu zresztą para. Poruszymy dzisiaj tę tylko stronę zagadnienia, której urzeczywistnienie najmniej przedstawia trudności. Pragniemy bowiem zwrócić uwagę na rzecz dla wielu z nas bląhą, która dla innych przedstawia ogromne znaczenie.

Biblioteka więzienna w Łodzi znajduje się w stanie opłakanym. W więzieniach łódzkich daje się odczuwać dotkliwy brak książek, oto prosty głos zainteresowanych.

Ponieważ kilkakrotnie dochodziły nas tego rodzaju prośby, w imieniu pokrzywdzonych przez los, prosimy o książki dla nich. Jesteśmy przekonani, że administracja więzienna z chęcią je przyjmować będzie. Wówczas wszyscy ci nieszczęśliwi otrzymają tak gorąco upragnione słowo drukowane, które w murach więziennych wyda się żywym słowem, powracającym uwięzionych do życia, szczęścia i wolności.

Gdyby apel nasz trafił do literatów naszych czytelników, chętnie udzielać będziemy w tej sprawie wyjaśnień i podejmiemy pośrednictwo w doręczaniu cennych dla skazańców darów.

J. B.

Kronika.

— (k) **O plac dla seminarjum niemieckiego.** Wczoraj rozważano w magistracie sprawę wydzielenia placu pod budowę gmachu seminarjum niemieckiego. Referował radca magistratu, p. Jegorow. Podług referatu zaprojektowano oddać pod budowę seminarjum plac trzymorgowy z nieruchomości polskiej komisji szkolnej w Karolewie, ze względu na to, iż koszt budowy gmachu przyjmuje na siebie całkowicie niemiecka komisja szkolna. Pod budowę polskiej szkoły elementarnej w Karolewie zaprojektowano pozostawić mały plac w formie trójkąta, zaś jako rekompensatę dla polskiej komisji szkolnej, wzmianki za grunta pod budowę gmachu seminarjum, ofiarowano place na Widzewie, niezależnie od placu pod budowę gmachu gimnazjum polskiego, oraz dodatkowo 50,000 rubli gotówką.

Na zebraniu wczorajszym ostatecznej decyzji w sprawie oddania placu nie powzięto uchwalając, omówienie jej przedewszystkiem na posiedzeniu polskiej komisji szkolnej.

— (k) **O plac pod gmach szkolny.** Na wczorajszym posiedzeniu radnych miasta w magistracie łódzkiej rozważano prośbę zarządu łódzkiej gminy żydowskiej o oddanie placu miejskiego pod budowę gmachu dla 4 szkół początkowych miejskich dla dzieci żydowskich.

Magistrat postanowił przyjąć gminie z pomocą, oddając pod budowę gmachu, plac przy ul. Cegielnianej nr. 58.

— (k) **O etaty dla służby plantacji miejskich.** Na wczorajszym posiedzeniu radnych miasta w magistracie, pod przewodnictwem prezydenta Piętkowskiego, radca Sokół referował sprawę zwiększenia etatów służby plantacji miejskich, ze względu na projektowane otwarcie dla publiczności nowego parku miejskiego przy ul. Pańskiej.

Z powodu braku funduszy w kasie miejskiej, urzeczywistnienie projektu powyższego znów odroczone, wobec czego park na ul. Pańskiej pozostanie nadal zamknięty dla publiczności.

— (r) **Z powodu święta Bożego Ciała,** jakie przypada jutro, handel wolno jest prowadzić w sklepach tylko w godzinach, ustalonych dla niedziel.

— (r) **Nowe Tow. akcyjne.** Zorganizowano Tow. akc. Karol Steinert w Łodzi, z kapitałem zakładowym rb. 3,000,000. Do zarządu wybrani zostali pp.: Adolf, Karol, Ryszard, Robert i Emil Steinertowie, na zastępców zaś Marja i Karol (Junior) Steinertowie.

— (k) **Z kasy chorych.** — Wyznaczone w ubiegłym tygodniu ogólne roczne zebranie pełnomocników do fabrycznej kasy chorych firmy Jakóba Hirszberga i Wilczyńskiego przy ulicy Spacerowej № 23 i 25, nie doszło do skutku ze względu na formalnych i zwołane zostało na poniedziałek d. 15 b. m.

— (r) **Pożyczki za zabezpieczenie hipotecznem.** — Zarząd Tow. pożyczkowo-oszczędnościowego w Chojnach, pragnąc uprzystępnić kredyt drobnym posiadaczom nieruchomości, postanowił wydawać swym członkom pożyczki za zabezpieczeniem hipotecznem, pobierając od nich 7 proc. w stosunku rocznym.

— (r) **Podrabiane bilety.** — Wobec pojawienia się na kilku kolejach podrabianych biletów na przejazd, koleje tutejsze otrzymały nową instrukcję dla prowadzenia ściślejszej kontroli.

— (r) **Z Tow. Krajoznawczego.** W sobotę, dnia 13 b. m., o godzinie 8 i pół wieczorem, w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej № 91, odbędzie się miesięczne zebranie członków oddziału miejscowego, poświęcone zadaniom naukowym i sprawom administracyjnym bieżącym.

Na zebraniu tem G. Konrad Fiedler, członek zarządu wygłosi odczyt p. t. „Kromotów (źródła rz. Warty), Ogrodzieniec (źródła rz. Czarnej Przemszy), Pilica (źródła rz. Pilicy) i Smoleń.

— (r) **Pociągi do Łodzi.** Ze względu na rozpoczynające się wyścigi konne w Łodzi i spodziewany przejazd podróżnych, zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej uruchamia w dniu 14, 21 i 28 bież. mies. specjalne pociągi dodatkowe z wagonami klasy I i II wprost do Łodzi.

Pociągi powyższe wychodzić będą z Warszawy o godz. 9 m. 38 rano, do Łodzi przychodzić będą o godz. 12 m. 27 w południe.

W drodze powrotnej z Łodzi wychodzić będą o godz. 8 m. 21 wieczorem, do Warszawy przychodzić będą o godz. 10 m. 55 wiecz.

— (k) **W sprawie pozwolenia na zabawy.** Do kancelarii policmajstra napływa obecnie od różnych Stowarzyszeń znaczna ilość próśb o pozwolenie na urządzenie zabaw, majówek i t. p.

Wobec tego, że na każdą tego rodzaju zabawę wymagane jest zezwolenie gubernatora piotrkowskiego, zarządy stowarzyszeń zawiadamiać powinny policmajstra o zamiarze urzędzenia zabawy conajmniej trzy tygodnie przed jej terminem, w przeciwnym bowiem razie pozwolenie może nadejść zbyt późno i zabawa nie będzie dozwolona.

— (k) **Z Tow. fabrykantów i kupońców.** W lokalu własnym przy ul. Zawadzkiej nr. 5, odbyło się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Tow. fabrykantów i kupców łódzkiego okręgu przemysłowego.

Na zebraniu dokonano wyborów członków zarządu sekcji fabrykantów towarów na kostjomy damskie. Wybrani zostali pp.: J. Serejski z firmy Serejski i Birstein, A. Minc, B. Ettinger, S. Silberstein, T. Pikelny. Na członków sekcji zapisało się dotychczas z górą 70 fabrykantów.

— (k) **O wydanie handlarza żywym towarem.** Prokurator sądu okręgowego piotrkowskiego zwrócił się za pośrednictwem ministerjum sprawiedliwości do sądu niemieckiego o wydanie zaaresztowanego przez władze niemieckie w Mysłowicach handlarza żywym towarem Berkowicza wraz z żoną. Znaleziono przy nich kilkadziesiąt tysięcy rub. Spółka małżeńska wywiozła dziesiątki dziewczyn z Łodzi.

— (r) **Wycieczka krajoznawcza.** W niedzielę dn. 14 b. m. odbędzie się wycieczka przyrodniczo-fotograficzna wybrzeżami rzeki Mrogi od Główna do Rogowa.

Zapisy przyjmowane będą w lokalu Tow. (Piotrkowska 91) w środę i czwartek — 10 i 11 b. m. od godz. 7 i pół do 8 i pół wieczorem.

Wyjazd pociągiem nocnym kolei kaliskiej w nocy z soboty na niedzielę. — Punkt zborny o godz. 2 m. 10 w nocy w sali II klasy dworca kaliskiego.

W wycieczce tej mogą brać udział jedynie wytrawni piechurzy (wiorst 35).

Koszt: rb. 1.25 dla członków, rb. 1.50 dla gości.

Zapisy na dwutygodniową wycieczkę w celu zwiedzenia południowych dzielnic Królestwa przyjmowane będą do dn. 18 b. m. włącznie. — Ilość uczestników ściśle ograniczona.

— (r) **O zwolnienie kuchmistrzów.** Urząd starszych zgromadzenia kuchmistrzów zwrócił się do restauratorów z prośbą o zwolnienie jednej połowy zajętych u nich pracowników kucharskich na święto Bożego Ciała, t. j. jutro, a drugiej połowy — na niedzielę, 14 b. m., dla towarzyszenia ich przy chorągwi cechowej podczas procesji.

W restauracjach, gdzie pracuje jeden kuchmistrz, zwolnienie z obowiązków nastąpić ma dnia 11 bm.

— (k) **Nowe szkoły.** Zarząd gminy żydowskiej wynajmą lokale dla 4 nowych szkół kompletowych, które będą otwarte z dniem 1 sierpnia. Mianowicie: przy ul. Nowo-Zarzewskiej nr. 117, przy ul. Brzezińskiej nr. 28, oraz przy ul. Pańskiej nr. nr. 23 i 44.

— (k) **Na szkoły.** Tow. opieki szkolnej w Łodzi urządza na dochód szkół łódzkich w dniu 21 b. m. a w razie niepogody w dniu 28 b. m. w parku „Venecja“ zabawę dochodową.

— (k) **Z więzień łódzkich.** W więzieniu łódzkim przy ul. Długiej, znajduje się obecnie mężczyzna

128 i kobiet 87, w więzieniu zaś przy ul. Miłsza — mężczyzn 443.

— (r) **Wyścigi cyklistów.** Zapowiedziane na czwartek 11 b. m., międzynarodowe wyścigi rowerowe na torze w Helenowie, będą powszechnie żywe zainteresowanie.

Nadzwyczaj ciekawym momentem wyścigów będzie między innymi, obserwowany u nas po raz pierwszy bieg krytego roweru „Torpeda“, z którym staną do wyścigu znani z doskonałej jazdy partnerzy.

Po za tem ujrzymy na torze startującego po raz pierwszy w Łodzi, afrykańskiego jeźdźca murzyna M. Germain, oraz znanych już u nas: W. Badera, O. Petera i M. Techmera.

Z warszawskich sędziów pierwszej marki, startować będą: Tkaczyk, Grochowski, Jastrzębski i Lenartowicz.

— (r) **Z cechu krawców.** — W poniedziałek dnia 15 b. m. o godz. 3 po połud., w lokalu przy ul. Włodzkiej № 117, odbędzie się zebranie kwartalne członków cechu majstrów krawieckich.

Na zebraniu odbędą się wybory starszych cechu.

— (k) **Za „hultajstwo“.** — Gubernator piotrkowski na zasadzie przepisów obowiązujących „o hultajstwie“ w drodze administracyjnej skazał za ukazanie się w miejscu publicznem w stanie nietrzeźwym: 28 letniego Józefa Szeina — na 2 miesiące i Władysława Nowackiego — na jeden miesiąc aresztu.

— (k) **Listy gończe.** Władze policyjne m. Łodzi otrzymały listy gończe poszukujące następujących osób: Chaima Kronenberga, Michała Mosza, Wojciecha Inchalskiego, przezwane Ruchal, Abrama Mojszę Manuela Blinbauma, Edwarda Piekelnika, Józefa Kocięnda, Władysława Pizdika, Berka Rajsa, Franciszka Miksa, Maksymiljana Edmunda Szulca, Jakóba vel Jokla Budeckiego, Benjamin Brandta, Chila Urbacha, Wojciecha Ziolożyka, Icka Grinblata, Abe Szoela Gordona, Enocha Owsa, Efraima Finkla Silberberga, Nutę Młynarskiego vel Kapelusznika, Zelika Pitkiewicza, Szmula Grynberga, Szulima Hersza Cynamona, Antniego Masiorka, Wojciecha Prokopa, Bolesława Czupryńskiego, Stanisława Galczaka, Majlecha Orenstejna, Mordkę Rosenzweiga, i Antoninę Puchalczyk.

Wypadki.

— (o) **Krewkie prostytutki.** Jak donosiliśmy, przed kilku dniami, właściciel gminy Dobra, pow. brzezińskiego Gotlib Szyg, chcąc się zabawić, dobrał sobie do towarzystwa jakąś prostytutkę i z nią udał się do jej mieszkania przy ul. Fajfra № 20.

Tam Szyg zastał jeszcze kilka prostitutek, które rzuciły się na niego, powaliły na ziemię, obrewidowały mu kieszenie i zabrały portmonetkę, w której znajdowało się 103 rub. gotówka, poczem siłą wyrzuciły go na ulicę.

Obecnie policja ustaliła, że wojowniczymi prostytutkami-rabusiami są: Pessa Borensztein, 20 lat, Gołda Dawidowicz, 20 lat i Sura Goldman, 22 lat, które zatrzymano i osadzono w areszcie.

— (p) **Przejechanie.** Na ulicy Benedykta, róg Pańskiej, przejechana została dorożka 8 letnia Chana Szpalman. Okaleczenia głowy opatrzył lekarz Pogotowia.

— (o) **Aresztowanie szantażysty.** Policja tutejsza, na skutek prośby władz sądowych zagranicznych, aresztowała w Łodzi niejakiego Noecha Lotenberga, 40 lat, oskarżonego o szantaż i bankructwo w Antwerpi.

— (k) **Przejechanie.** Woźnica przedsiębiorstwa asenizacyjnego, Józef Urbach, przejeżdżając ul. Średnią, przed domem nr. 31, najechał na Amalję Trojanewską żonę rajenta. T. uległa ciężkim obrażeniom wewnętrznym, oraz pokaleczeniu całego ciała.

— (o) **Wykrycie lupanaru.** Agenci policji śledczej wpadli na trop nowego lupanaru, utrzymywanego w domu № 48 przy ul. Zawadzkiej przez Rajzję Chaskielewicz.

— (k) **Samobójstwo.** Wczoraj wieczorem przy ul. Borysia nr. 48, pozbawiła się życia przez powieszenie 80 letnia Walentyna Wicht, żona

tkacza. Przyczyna rozpaczliwego kroku niewiadoma.

Zwłoki zabezpieczono do zejścia władz sądowo-policyjnych.

— (o) **Kradzież.** Z mieszkania Stanisława Palińskiego przy ul. Wysokiej № 33 skradziono różne rzeczy, wartości 250 rb.

— (k) **Przy pracy.** Dziś rano, przy ul. Nawrot nr. 20, robotnik składów farb, Antoni Marjański lat 24, został pochwycony przez transmisję i ściśnięty tak silnie, że pękła mu czaszka. Lekarz Pogotowia stwierdził prócz tego złamanie prawej ręki i zgniecenie klatki piersiowej. Nieszczęśliwego w stanie beznadziejnym przewieziono karetką Pogotowia do szpitala fabrycznego Silbersteina przy ul. Nawrot.

Zamiejscowa.

— (k) **Rozpowszechnianie Reskryptu.** Komisarz do spraw włościańskich powiatu łódzkiego otrzymał od władz gubernjalnych celem rozpowszechniania pomiędzy ludnością włościańską kilkanaście tysięcy odbitek słów Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszego Pana zwróconych w reskrypcie Najwyższym na imię ministra skarbu, Barka, po jego nominacji dnia 12 lutego, w sprawie zamierzanego wprowadzenia bezwzględnie gruntownej reformy w zarządzie skarbem państwowym, oraz zadaniach ekonomicznych kraju.

— (r) **Skutki chłódów.** — Zapowiadający się bardzo dobrze rodzaj owoców tak znacznie ucierpiał od ostatnich chłódów, że większa część zawiązków gruszek i jabłek uległa zniszczeniu, ocalały jedynie sliwki.

Dzierżawcy sadów wszędzie zwracają się o obniżenie tenty dzierżawnej.

— (k) **Ogólna kasa chorych w Pabjanicach.** Inspektor fabryczny VII rewiru łódzkiego okręgu przemysłowego, Macukow, organizuje wspólną kasę chorych w fabrykach pabjanickich, które zatrudniają od 20 do 200 robotników.

Kasa chorych obejmuje 32 fabryki z ogólną liczbą z górą 2000 uczestników.

— (z) **Zwołenie gruntów.** — W Gorzowie i w Kozńewicach, w pow. piotrkowskim, w myśl uchwał gromadzkich, przystąpiono do zwołania gruntów. Pomiaru ciałych zagrod już się odbywają i mają być ukończone przed siewami jesiennymi.

— (r) **Przeciw zniesieniu upadłości.** W tych dniach sąd okręgowy piotrkowski, uwzględniwszy prośbę wierzycieli, zniósł upadłość fabrykanta pabjanickiego p. Franciszka Hillera. Przeciw orzeczeniu temu wniósł apelację jeden z wierzycieli, p. Józef Frydman, m. Łodzi.

— (x) **Wichura.** Podczas wichury wczorajszej, która chwilami dosięgała niezwyklej siły, legło przy drogach i lasach okolicznych wiele drzew starych. Niektóre drzewa zostały wyrwane z ziemi z korzeniami.

Nadto wiatr strząsnął z żyta mnóstwo kwiecica, co, zdaniem rolników ujemnie wpłynie na obfitość plonu.

— (x) **Zabawa na ochronkę zgierską.** W dniu 14 b. m., t. j. w niedzielę nadchodzącą, po południu, zgierskie Tow. opieki nad biednymi dziećmi, urządza w ogrodzie Helenówku, przy kolejce zgierskiej, wielką zabawę z kosztami szczęścia, z której dochód przeznaczony zostanie na ochronkę zgierską.

— (k) **Regulacja rzeki Strawy.** Magistrat m. Piotrkowa postanowił przeprowadzić regulację brzegów i koryta przepływającej przez miasto rzeki Strawy, na przestrzeni 3,407 sążni od ul. Kazańskiej wzdłuż biegu wody i pomiędzy ul. Kijowską i Moskiewską. W tym celu w d. 30 b. m. odbędzie się w magistracie piotrkowskim przetargi od sumy 19,440 rb. 16 kop.

— (k) **Wykrycie zabójcy.** — Wykryto obecnie sprawcę zwierzęcego mordu, dokonanego w celu rabunku na osobie Jankla Guttera z Sulejowa, przewożącego wapno z Widawy do Łasku. Przed kilku tygodniami Gutter wyjechał z Widawy o godz. 7 wiecz., a nazajutrz rano do

Łasku przybył zaprzęg bez woźnicy, na wozie zaś leżały zwłoki Gutfera z odrąbaną głową.

Przez dłuższy czas policja daremnie poszukiwała sprawców zabójstwa i dopiero starannie prowadzone śledztwo ustaliło, iż Gutfer, wyjeżdżając z Widawy, zabrał ze sobą żebraka, niejakiego Piątkowskiego, który udawał głuchoniemego, kulawego i t. d. Ustalono jednocześnie, iż przed popełnieniem zabójstwa żebrak śledził przez czas dłuższy Gutfera, który, jako dostawca wapna i handlarz wiejski, miał w Sulejowie i Wiławie opinię człowieka bogatego. W dzień zabójstwa Gutfer miał przy sobie zaledwie 21 rb.; pieniądze, te zostały mu zrabowane.

Po zabójstwie Piątkowski znikł z okolicy Sulejowa. Podług wskazówek zamieszkałego w Łasku, Z. Symmla, oraz włóścianina ze wsi Warszynica, Zawadzkiego, rozpoczęto tropienie zabójcy, którego ujęto wreszcie w powiecie sieradzkim, jako włóczęgę bezdomnego i bez paszportu, udającego uporczywie głuchoniemego.

Osadzono go w areszcie policyjnym w Łasku, skąd wydanym zostanie władzom śledczym piotrzkowskim

(z) **Zabawa „Biegu“ zgierskiego.** W niedzielę dnia 14 b. m. w lesie Zgierskim, po prawej stronie kolejki elektrycznej, odbędzie się zabawa zgierskiego Tow. rozwoju fizycznego „Bieg“. Program zabawy obejmuje również ćwiczenia, i popisy gimnastyczne. Początek zabawy o godzinie 3 po południu.

(x) **Kradzież koni.** Włóścianinowi wsi Dzielwin, w gminie Grabicy, Rochowi Majdzie, skradziono konia, a zamieszkałem w tejże wsi, Ludwikowi Krawczykowi, — konia i wóz.

(y) **Wypadek na kolei.** — Na stacji Piotrków wpadły na siebie dwa manewrujące parowozy, przy czem obydwa zostały uszkodzone, na szczęście bez wypadku z ludźmi.

Ze sceny i estrady.

Koncertowy ogród Manteuffla

Dzisiejszy koncert orkiestry symfonicznej pod dyrekcją Bronisława Szulca wzbudził wielkie zainteresowanie. Program zawiera wyłącznie utwory kompozytorów francuskich, jak: Berlioz, Bizet, Delibes, Dabussy, Guirand, Lacombe, Massenet, Saint-Saëns i innych.

Również wielkie zainteresowanie wzbudził piątkowy koncert symfoniczny, program którego składać się będzie wyłącznie z dzieł Czajkowskiego z symfonią E-moll na czele. Jako solista wystąpi uczeń prof. Auera, Adam Siekierka, który na skrzypcach odegra koncert D-dur.

Zabawy i rozrywki.

(:) **W teatrze „Casino“** — demonstrowany jest obecnie obraz p. t. „Bóg wojny“, który ze względu na treść jak i wykonanie zasługuje na specjalne wyróżnienie.

„Bóg wojny“ — to ilustracja epopei Napoleońskiej, przedstawiająca ze ścisłością historyczną dzieje życia Napoleona I, bohatera nieugiętej woli, żelaznej potęgi, nieskruszonyj mocy.

Widzimy więc koronację Napoleona, obmyślenie bitwy pod Austerlitz, krwawą wojnę, zwycięstwo wielkiej armji, Napoleona w Warszawie w towarzystwie ks. Józefa Poniatowskiego, spotkanie z Walewską. A potem upadek gwiazdy Napoleona: pożar Moskwy, Waterloo, tragiczne wysiłki wielkiej armji i straszliwa porażka. Potem wyspa św. Heleny, złote sny o potęgę, o wojnach zwyciężkich, podbiciu świata całego i śmierć — „Boga wojny“.

Obraz ten, w wykonaniu artystów teatrów warszawskich, olbrzymie sprawia wrażenie. Rolę Napoleona odtworzył znany w szerokiej kołach publiczności łódzkiej doskonały artysta p. Jaracz.

(.) **W parku Staszycy** odbędzie się jutro zabawa ogrodowa p. n. „Powitanie lata“.

Zabawę urozmaici wiele atrakcji; program zapowiada również koncert

orkiestry pod batutą p. Januszewskiego.

Zabawę tę poprzedzi zabawa dla dzieci, z „Królem Migdałowym“.

Początek o godzinie 3 po południu.

(.) **W parku „Wenecja“**, na szosie Pabjanickiej odbędzie się jutro zabawa, jak zwykle połączona z mnóstwem niespodzianek i atrakcji.

Pamięci Haliny Tyborowskiej.

W Piotrkowie dnia 4 czerwca na chorobę płuc zmarła 18-letnia Halina Tyborowska, uczennica klasy 7-ej pensji p. Rajskiej. Postać to była niezwykła: wyjątkowo inteligentna, pełna bogatych zalet serca i umysłu, cicha, nadmiernie wrażliwa, była, choć to się rzadko zdarza, szanowaną i podziwianą przez nauczycieli, uwielbianą przez koleżanki. Jako uczennica wprowadzała w zdumienie wykładowców niezwykle głębokim i inteligentnym ujmowaniem życia. Od lat najmłodszych zwracała na siebie uwagę pięknoscia formy mowy potocznej, a przede wszystkim umiejętnością wyrażania swych marzeń i myśli — wierszem. Już w klasie IV zwrócono uwagę na napisany przez nią obrazek „Pożegnanie konającej Matki“, w którym wola z uczuciem:

„O, ja nie boję się na największej pracy
Dałabym życie w obronie Ojczyzny
Chciałabym wskrzesić stare nasze

[blizny
Poledz jak niegdyś padali — rodacy!
By mózż tak działać, jakiem ukochała
I świat, i ludzi, i tę ziemię czarną,
I ból serdeczny, i tę dolę marną,
Ach! jabym wszystko na ziemi od-
[dała!“

W wierszu „Do młodzieży“ wywa młoda autorka do pracy dla ludu i kończy tę pobudkę — wezwaniem:

Wskazmy, młodzi, im to słońce!
My — przyszłości świetlnej gańca...
Budzi! — to nasz cell...

W redagowanem przez siebie piśmie „Nasze myśli“ wyraziła też nie jedną myśl piękną i jasną.

Nieszczęścia, jak śmierć ojca, choroba, opuszczenie pensji, jeszcze więcej wysubtelniły Jej duszę, wyszlachećniły formę wiersza. Czując utratą sił fizycznych przenosi się marzeniem do cichego piękna natury:

Skonał gdzieś cicho letni dzień —
W półświatle srebrnych rzęs mie-
[siąca...

Wiotka się paproć kapie drżąca...
Po mchach się biała siny cień...
Gdzieś na fujarce echo gra...
Melodja płynnie w las marząca...
Wiatr listeczkami brzozy trąca...
Kędyś w zaroślach ptaszę lka...
A leśnych czarów dziwna moc
Uspioną budzi gdzieś tęsknotę —
I płacze marzeń siatki złote
W majową, cichą noc...

W liście do swej nauczycielki w przeczuciu śmierci, pisze: „ze jeżeliby miała się wyrzec swych wzniosłych marzeń, to lepiej nie żyć“.

Na pogrzeb, który odbył się w sobotę w Piotrkowie wyjeżdżało grono nauczycielek z przełożoną p. Rajska na czele i znaczną liczbą uczennic z wieńcami od koleżanek, które nie mogły być obecne przy grzebanu zwłok ukochanej Zmarłej.

G. Wiśniczowska.

Kronika sądowa.

Falszerze storubiówek pod sądem.

Wczoraj badano w dalszym ciągu Lewentala-Ledwala, który stwierdza, że głównym organizatorem puszczenia w obieg storubiówek był Dymitr Kołpaszczyk, któremu on sprzedał 800 sztuk falsyfikatów, Kołpaszczyk zaś zorganizował bandy agentów. Kołpaszczyk przyznaje się, że kupił storubiówki od Lewentala, że przesłał mu kilka tysięcy rubli do Paryża i wyjaśnia, że głów-

nym jego zajęciem było „nabieranie ludzi na afery“ z pomocą tych storubiówek. W rzeczy samej wezwano kilkunastu świadków, oszukanych przez K.

Oszustwa Kołp. polegały na następującej kombinacji. K. stale jeździł po różnych miastach Syberji i odwiedzał bogatych kupców, proponując robienie w obecności kupca falsyfikatów. Kołp. brał jakikolwiek banknot, moczył w jakimś płynie, z dwóch stron banknotu przykładając papierki cienkie i kładł wszystko pod prasę. Po upływie kilku godzin na papierkach otrzymywano odbitki dwóch stron banknotów.

Następnie K. sklejał te papierki i otrzymywał banknot. Zachęcony próbą kupiec dawał Kołp. kilkanaście lub kilkadziesiąt storubiówek, proponując robienie pieniędzy. Kołp. moczył banknoty, przykładając papier, zaszywał w płótno i wkładał pod prasę, polecając wyjąć po kilku godzinach, sam zaś pod jakimś pozorem wychodził na miasto. Rzecz prosta K. już nie wracał, kupiec zaś po otwarciu prasy przekonywał się, że pod prasą jest tylko papier, banknoty zaś Kołp. sprytnie zamienił.

W krótkim czasie na Syberji uformowała się cała banda agentów Kołp. t. zw. „aferyzistów“, którzy naciągali kupców na kilkadziesiąt tysięcy rubli. Kołpaszczyk przyznaje się do „afery“ i twierdzi że miał zamiar po wyczerpaniu „frajerów“ sprzedać falsyfikaty w Mandzurji.

Prócz Kołpaszczykowie zbadano 18 członków jego bandy.

Dzisiaj dalszy ciąg badania oskarżonych.

Sprawa Bispinga.

Osiemnasty dzień rozpraw.

Ekspert, prof. Kosorotow, który tak usilnie zbijał nieprzychylną dla Bispinga ekspertyzę prof. Taranuchina wczoraj nie tłumaczył powodów, wyjechał i nie stawiał się do sądu. Sąd uznaje ekspertyzę jego za zbyt czerpaną i za nieusprawiedliwienie nieobecności nakłada nań karę 10 rb. Następnie zeznaje ekspert, prof. Taranuchin, który wyjaśnia, że razem z Kosorotowem robili analizę plam na kapeluszu. Plam tych znaleziono 5 i wszystkie one pochodzą od krwi ludzkiej. Prof. Kosorotow, chociaż nie stawiał się obecnie, podpisał protokół ekspertyzy.

Powstaje oskarżony, Bisping, i przemawia w ten sposób: „Jakkolwiek sąd nie wierzy słowom oskarżonego, mam jednak rodzinę i przyjaciół, którzy mi ufają, i dla nich składam publiczną przysięgę. Klęę się na pamięć zmarłej mej żony i na miłość obecnej tutaj mej małżonki, na pamięć wszystkich drogiej mi osób, że jestem niewinny. Gdybym był w chwili rozdrażnienia popełnił zabójstwo, poszedłbym natychmiast do władz i oddał się w ich ręce“.

Komisarz z polecenia prezesa prosi dyrektora Ekspedycji papierów państwowych, Popowickiego, wezwanego w charakterze eksperta grafologa przez obronę Bispinga. Popowicki wbrew kategorycznemu oświadczeniu 5 biegłych utrzymuje, że podpisy księcia na 6 wekslach, odebranych od Bispinga, są autentyczne. Z powodu krótkiego wzroku książe tracił ciągłość linii i pisał wężykowato, ze względu na artretyzm przerywał pismo i rysował litery. Wszystkie te cechy, których podrobił niepodobna, ekspert znalazł w podpisach kwestjonowanych.

Następnie zeznaje radca prawny opiekł nad nieletnimi dziećmi księcia Lubeckiego, mecenas Olszowski. Świadek stwierdza, że według spisu inwentarza, zmarły książe prócz 100,000 rb. długu na Złoczewie i wekslu na 80 tys. rb., żadnych zobowiązań nie miał. Od p. Kurnatowskiego świadek dowiedział się o zatrutej herbacie, wobec czego opieka zakwestjonowała podpisy na wekslach. Mecenas Olszowski zaznacza, że inicjatywa wytoczenia sporu o fałsz nie

pochodziła od niego, lecz od opiekuna hr. Pusłowskiego.

Następnie zgodnie z życzeniem prokuratora i obrony, odczytano i wskazano dokumenty w sprawie, na jakie mogą strony się powoływać w swoich mowach i prezes zamknął śledztwo sądowe.

Dzisiaj o godz. 1-ej zaczyna przemawiać prokurator, Herszelman popierający oskarżenie przeciw Bispingowi.

TA NAJMILSZA.

Na wieczorze u państwa X, młodzież męska jakos nie okazywała ochoty do tańca. Naprózno gospodarz zachęcał tancerzy i przedstawiał ich tancerkom; młodzieńcy po każdym tourze walca zmykali do przyległego pokoju.

Zrozpaczony gospodarz poskarżył się przed jednym z gości.

— Nie rozumiem, co się dziś dzieje z tą młodzieżą. Ciągłe mi się wykręca od tańca i umyka z salona.

A tancerki takie ładne i miłe!

— Ale w sąsiednim pokoju jest najmilsza, z którą zresztą i my, starsi, bardzo sympatyzujemy.

— Jaka „najmilsza“? Któż to jest?

— Ta, co stoi na bufecie: butelka koniaku Szustowa. 2864—1

Telegramy.

Spór o nazwę.

PETERSBURG, 9 czerwca, (wł.) Komisja pojednawcza, złożona z posłów Dumy i Rady państwa w sprawie ustawy o nawadnianiu pól doszła do kompromisu. Zamiast nazwy „Królestwo Polskie“, przyjętej przez Dumę i „generał-gubernatorstwo warszawskie“, przyjętej przez Radę państwa, uchwalono wyliczyć w ustawie dziesięć gubernji.

Przeciwko kompromisowi zaproponował poseł Parczewski i zgłosił „votum separatum“, żądając zachowania nazwy „Królestwo Polskie“.

Wszyscy inni członkowie komisji łącznie z posełem Szebeką, zgodzili się na nazwę kompromisową.

Z Dumy.

PETERSBURG, 9 czerwca (wł.) Na dzisiejszym dziennem posiedzeniu Dumy toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad preliminarzem ministerjum handlu i przemysłu. Przebieg rozpraw był zupełnie spokojny. Na posiedzeniu wieczornem rozważono kilka drobnych interpelacji, poczem przystąpiono do dalszych rozpraw nad projektem ustawy o nieodpowiedzialności posłów za mowę, wygłoszone w Dumie.

Okradzenie kasy.

GRUSZEWSK, 9 (6) — (P.) W nocy do skarbcza kasy powiatowej przez wyłamanie drzwi dobrali się niewiadomi ludzie i zabrali 79,000 rb.

Aresztowano służbę kasjera, jako podejrzaną o udział.

Manewry.

KRAKÓW, 9 czerwca, (wł.) — W roku bieżącym odbędzie się na północnych stokach Karpat wielkie manewry armji austriackiej.

Cenzura katolioka w cyrku.

BERLIN, 9 czerwca, (wł.) Na wczorajszym przedstawieniu dramatu „Cud“, w cyrku Buscha, przyszło do skandalicznego zajścia. Znany literat i członek syndykatu niemieckich dramaturgów doktor Artur Dinter powstał w łozy i, gdy muzyka przestała grać, wygłosił publicznie następującą mowę: „Proszę jako katolik przerwać to przedstawienie, które w tak obrzydliwy sposób zohydza religję chrześcijańską. Żałuję, że ludność niemiecka toleruje podobne przedstawienia i wzywam wszystkich uczciwych ludzi, aby na znak protestu opuścili razem ze mną salę!“ Następnie przystąpił do niego dyrektor teatru i czynił mu wynówki, lecz otrzymał krótką odpowiedź: „Proszę o stwierdzenie mego nazwiska i aresztowanie mnie, jeżeli popełnięm czyn karygodny“, poczem spokojnie opuścił salę.

Proces o poniewieranie rekruta.

BERLIN, 9 czerwca, (wł.) — Socjaliści niemiecy wywołują obecnie olbrzymi proces w sprawie ponie-

W czwartek, dn. 11 czerwca, o godz. 9-ej rano, w rocznicę śmierci

ADOLFA LIKIERNIKA

odbędzie się w Synagodze Domu Starców fundacji małż. Konstadt, ul. Średnia № 54, żałobne nabożeństwo, na które rodzinę i życzliwych zaprasza

Zarząd.

wierania rekruta. Odezwa wydana w tych dniach oświadcza, że minister wojny zaprzecza, jakoby w armji niemieckiej znęcano się nad żołnierzami; wobec tego socjaliści muszą światu udowodnić prawdę. Wzywają przeto wszystkich, którzy poniewierani byli w wojsku niemieckim, aby podali swe nazwiska, gdyż zamierzają oni przedstawić w sądzie milion podpisów tych, którzy stracili zdrowie z powodu kar cielesnych otrzymanych w wojsku.

Prócz tego cała prasa socjalistyczna wzywa do zgłaszania się na świadków. Socjalistyczna ta akcja wywołała w całym Niemczech wielką sensację.

Przeciwnik Salwarsanu skazany.

FRANKFURT n. M., 9 czerwca, (wł.) Ogłoszony został dziś wyrok przeciw d-rowsi Weissmanowi, który jak wiadomo ostro skrytykował publicznie zastosowanie przy syphilisie salwarsanu, wynalezionego przez d-ra Ehricha. D-r Weissman nawet stwierdził, że zastosowanie tego środka pociąga za sobą przeważnie śmierć. Dr. Weissman skazany został na rok więzienia, lecz przyjął wyrok ze wzburzeniem i zawołał: „Za czyn wasz otrzymacie jeszcze odpowiednią zapłatę!”

Uchwala socjalistów.

MEDJOLAN, 9 czerwca (wł.) Zarząd główny partji socjalistycznej postanowił rozpocząć w najbliższych dniach strejk generalny. Rozmiary jego nie są jeszcze wiadome, lecz prawdopodobnie przyłączy się doń i kolejarze.

Gabinet Ribota.

PARYŻ, 9 czerwca (wł.) Ribotowi powiodło się utworzenie gabinetu, o czem dziś w południe zawiadomił prezydent.

Ostatecznie utworzony skład nowego gabinetu jest następujący: Ribot — prezydium i ministerjum sprawiedliwości. Peytral — ministerjum spraw wewnętrznych, Bourgeois — spraw zagranicznych, Delcassé — wojny, Chautemps — marynarki, Clementel — finansów, Dessoye — oświaty, Dupuy — robót publicznych, Reville — handlu, Maunoury — kolonji i Dariat — ministerjum rolnictwa. — Ministerjum pracy nie jest jeszcze obsadzone.

Strejk powszechny we Włoszech.

MEDJOLAN, 9 czerwca, (wł.) Komitet centralny związku kolejarzy postanowił na posiedzeniu wczorajszym ogłosić generalny strejk kolejowy w całym Włoszech. Już obecnie pociągi nadchodzą z wielkim opóźnieniem. We Florencji ruch kolejowy ustał już zupełnie. W niektórych miejscowościach przyszło na

dworcach kolejowych do krwawych starć. Linje telegraficzne wzdłuż torów kolejowych zostały na wielkich przestrzeniach poprzerywane.

RZYM, 9 czerwca, (P.) Strejk ogólny, ogłoszony na znak protestu przeciwko wydarzeniom w Ankonie, oprócz Ankony i Rzymu proklamowano również w Bolonji, Florencji, Wenecji, Genui, Medjolanie, Turynie, Bergame, Terni, Bresciji, Civita Vecchia, Bari, Livorno i Perusi.

RZYM, 10 czerwca, (wł.) Miasto ma wygląd obozu wojennego. Po ulicach krążą liczne patrole. Zwłaszcza pilnie są strzeżone, obok gmachów rządowych — konsulaty i poselstwa. Obok lokalu generalnej rady strejkujących, stoją silne patrole, aby przeszkodzić strejkującym odbycia zebrań.

MEDJOLAN, 10 czerwca, (wł.)

Podczas wczorajszych zebrań strejkujących, w którym wzięło udział przeszło 30,000 robotników, tłum przerwał kordony policyjne i udał się na plac katedralny, gdzie urządził burzliwą demonstrację. Na placu tym, jak również na placu przed pałacem królewskim, przyszło do licznych krwawych starć pomiędzy robotnikami i policją. Wielu zostało rannych. Dokonano licznych aresztowań.

RZYM, 10 czerwca, (wł.) We Florencji przyszło wczoraj do krwawych starć, gdy policja usiłowała przeszkodzić strejkującym w urządzaniu zebrania. Robotnicy rzucili się na policję. Wywiązała się krwawa walka, w której jeden z robotników został zabity i bardzo wiele rannych.

Aresztowanie oszusta.

PARYŻ, 10 czerwca, (wł.) — Wczoraj policja francuska aresztowała w S. Lazare Niemca, Kreutza, poszukiwanego przez rządy prawie wszystkich państw europejskich za liczne fałszerstwa i międzynarodowe oszustwa na wielką skalę.

Sufrażystki przy pracy.

LONDYN, 10 czerwca (wł.) — Z Birmingham donoszą, że w salonach sztuki jakaś sufrażystka porabiała toperkiem cenny obraz Ramneya „Wizerunek chłopca”. Specjaliści oświadczają, że obraz da się jeszcze odrestaurować, lecz uszkodzenia zmniejszyły wartość obrazu o jakieś 60 tysięcy franków.

Sufrażystka, która zniszczyła dwa obrazy w Galerii Doraya została ska-

zana na 6 miesięcy więzienia. Podczas rozpraw krzyczała bezustannie pod adresem sędziów: „Wy jesteście mordercami, gnębicielemi niewinnych słabych kobiet. Jesteście pacholkami kata!”

Rewolucja w Albanji.

Głód i nędza.

WIENIEN 9 czerwca (wł.) Wojska albańskie pod wodzą Ibrahima wyruszyły przeciw powstańcom. W obozie powstańców panuje podobno nędza i głód. Przywódca powstańców Atlant zastrzelony został w chwili, gdy zamierzał zatknąć sztandar turcki na jednej ze zdobytych pozycji.

Podejrzani włosi.

WIENIEN, 10 czerwca, (wł.) — Z Durazzo donoszą, że wojska wierne księciu Wiedowi stoją już pod Tirana i przygotowują się do ataku na powstańców. Dalej donoszą, że śledztwo w sprawie aresztowania dwóch włosów zostało już przeprowadzone i wypadło dla aresztowanych nader niekorzystnie, stwierdzono bowiem, że porozumiewali się oni z powstańcami za pomocą sygnałów świetlnych. Oskarżeni o to twierdzą, iż stosunki te miały charakter czysto prywatny.

Wojna w Ameryce.

Huerta ucieka.

NOWY YORK, 10 czerwca, (wł.) Z Meksyku donoszą, że Huerta prowadzi z generałem Fondstonem rokowania w sprawie zamierzonej ucieczki swojej wraz z całym gabinetem do Vera Cruz i oddania się pod opiekę władz amerykańskich. Podobne rząd Stanów Zjednoczonych nie sprzeciwia się temu.

Stany Zjednoczone ustępują.

NOWY YORK, 10 czerwca, (wł.) Z Niagara Falls donoszą, że Stany Zjednoczone zgodziły się zrezygnować z żądania odszkodowania pieniężnego, tytułem zwrotu kosztów ekspedycji do Vera Cruz, to też, uchodzi za pewne, iż obecnie zatarg zostanie załatwiony pokojowo.

Loterja.

Dziś, w pierwszym dniu ciągnięcia V klasy 202 loterii klasycznej Królestwa Polskiego wyszły następujące główne wygrane:

- Rub. 8,000 na № 328.
- Rub. 4,000 na № 4902.
- Po Rub. 2,000 na № № 8556, 9647.
- Po Rub. 1,000 na № № 1343, 2212, 6763, 14354, 20497.
- Po Rub. 400 na № № 271, 2805, 4130, 5609, 8247, 8508, 8813, 10736, 10841, 15816, 18586, 22052, 23430.

Odpowiedzi Redakcji.

Zarządowi Starszych majstrów bruckarskich w Łodzi. Listu, o którym Sz. Panowie wspominacie, nie otrzymaliśmy. Prosimy o pofatygowanie się do Redakcji w celu wyjaśnienia sprawy.



(Póstyén na Węgrzech)

najsilniejsze w Europie gorące źródła siarczano-mułowe, radio czynne przeciw cierpieniom stawów, reumatyzmowi, artreizmowi, neuralgji, zwłaszcza ischiasowi po złamaniach i wleczeniach. Urządzenia mieszkań i kąpielni od najtańszych do luksusowych. Hotel Termia połączony z kąpielnicami otwarty cały rok. Frekwencja 18,000 osób. Z Warszawy 15 godzin, z Krakowa 8, z Wiednia 3. Wszelkich informacji, oraz prospektów w języku polskim ostarca: lekarz zakładowy Dr. A. Telchmann, zima Kraków, latem Piszczany, willa Sztraka, albo Dyrekcja zakładu, lub Reprezentanci na Królestwo i Cesarstwo: Dom Handlowy Ludwik Rotmil i S-ka, Warszawa, Nowogrodzka 40 tel. 34-56.

Dr. medycyny

P. BRAUN

b. asystent kliniki berlińskiej choroby skórne, weneryczne, dróg moczowych, kometyka lekarska. Przyjmuje od 8 1/2 poł. do 1 1/2 poł. i od 5 do 9 wieca. Dla W. Pań od 3-ej do 5-ej, osobna poczekalnia.

Krótką 4. Tel. 35-35.

Akuszerja i choroby kobiece

Piotrkowska 120 tel. 31-82

Dr. med. S. Aronson

Przyjmuje: od 9—11 rano i od 4—6 po poł., w niedziele od 11—1

Pensjonat „Savoy“

w Krakowie, ul. Krupnicza 22 I-p urządzony z komfortem i oświetl. elektr. Łazienki. Telefon. Kuchnia wyborowa. Ceny przystępne.



ś. Kartowski.

Konstantynowska 5 Wejście przez sklep Eugenji*, tel. 28-01, specjalista wycinali odcisków i wrosniętych paznokci, powroci z zagranicy przyjmuje u siebie i poza domem Manicure i pedicure.

W Czwartek dnia 11 i w Niedziele dnia 14 Czerwca,

WENECCJA 2 WIELKIE ZABAWY

Początek o godz. 2 po poł., program obejmujący: Człowiek zwycięzca, ognia. Na scenie: duet pp. Bolskich—popisy gimnastyczne na rzymskich pierścieniach Br. Pandors.—Tańce charakteryst., ekwilibrysta na drucie mis Emilias; Akrob. par. Assnart. Humorysta Nowakowski i wiele innych. W Czwartek: „Biedna dziewczyna“ oper „Dwaj przyjaciele“ komedia, w Niedziele „Wszystko w porządku“ oper. „Gdzie moje pieniądze“ kom. Dla dzieci: „Królewna Basia“ w 3 odsłonach i niespodzianki—wspaniałe fajerwerki, koncert orkiestr, koło śmiechu i t. p. Wejście 20 kop. uczn. i dzieci 10 kop. do 6 lat bezpłatnie.

Choroby skórne, weneryczne i niemoc płciowa

Dr. Lewkowicz

Leczenie trypana bez szczytów w Warszawie. Tel. 36-44
Przy syphilisie stosowanie prop. 006 i 014. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym.

Konstantynowska 12 obok teatru Selina. od 9—1 i od 6—8, dla pań od 3—4 w niedziele od 9 do 3. Tel. 35-44 Dla Pań osobna poczekalnia.

DENTYSTA

J. Byteński

Złotowska 20
vis à vis kościoła N. M. P. Najmniejsza i najładniejsza piombi, zęby satyczne, po cenach umiarkowanych. Przyjmuje od 9 rano do 8 wieczorem. 2503—25

Dr. Helman

przeprowadził się na ul. PIOTRKOWSKA № 68. Choroby uszu, nosa i gardła. Przyjmuje od 10—12 i od 5—7 po południu. Telefon 16-00. 258—0

Akuszerka masażystka

z dyplomem Cesarskiej Akademji medycznej w Petersburgu praktykująca 20 lat. przyjmuje: masaże, porody rozwinięta blusnu, podskórne zastrzykiwanie, udziela porad, dyskretna i zapewniona. Andrzeja N 39 m. 13 od 12—5. Odpowiedzi na listy

Czy doprawdy?

Paul jeszcze nie używała kremu tak bardzo rozpowszechnionego na całej kuli ziemskiej z niesamowitym rezultatem. Wydatek nieznanony, a korzyść wielka. Wszelkie plagi opalenizna, piamy, przysusze, wargy i liszaje natychmiast bezpowrotnie znikają. Dla uniknięcia naderżnięcia skóry przedzielnego w składach aptecznych na

Nowot 54, i Konstantynowska 75. Cena za słoik 50 kop., moontejszy 75 kop.



RUDA PABJANICKA. :: RUDA PABJANICKA. WIELKI KONCERT

W czwartek 11 Czerwca 1914 roku od będzie się w ogrodzie klubu **Przedzalników (Geverke Verein)** o g. 12, na który Zarząd uprasza inteligencję łódzką i z okolic. Wejście dla członków wszystkich korporacji 10 kop., nie członkowie 20. Bufet zaopatrzony w doborowe wódki, likiery, zakąski, piwa i gorące jedzenia po cenach przystępnych.

Z szacunkiem
Zarząd.

Park Miejski

Ul. Dzielna № 62, tramw. № 2, 7 i 8.

W czwartek 11 czerwca odbędzie się

Wielka Zabawa p. t. „Powitanie lata“

Występy pierwszorzędných atrakcji: 1) „Erwest and Daniello's“ znakomici okwilibryści. 2) **Adaś Skotnicki**, ulubiony humorysta polski. 3) **M-r Jacsohn**, typ meksykańskiego cow-boya. 4) „Ostatnie dwa ruble“ arcywesoła farsa w 1 akcie. 5) **Koncert orkiestry 2-go pułku strzelców pod batutą kapelmistrza p. A. Januszewskiego.** 6) **Bezpłatny kinematograf** (nowa seria obrazów) Fajerwerki, confetti; zabawa dla dzieci p. t. „**Bal u króla Migdałowego**“, tańce, wyścigi w workach o nagrody i wiele innych niespodzianek. Na miejscu mleczarnia i bufet z mocnymi trunkami. Początek o 8-ej po poł. Każdy przy wejściu otrzymuje confetti bezpłatnie. Wejście 25 k. Uczniowie i dzieci 10 k. Dzieci do lat 6 bezpłatnie. W razie niepogody zabawa odbędzie się w niedzielę 14 czerwca. r2861—2—1



Piękne warkocze splatają

Panie, które włosy swe pielęgnują regularnie za pomocą **D-ra DRALLE'GO WODY BRZOZOWEJ.**

Niema doskonalszego środka, któryby zapobiegał **łupieżowi i wypadaniu włosów** oraz możność otrzymania **wspaniałych, miękkich a gęstych i delikatnych jak jedwab włosów.** Przedwczesne siwienie wykluczone. Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i u fryzjerów. r2805—2

Tow. Sportowe Union. Helenów plac sportowy Helenów.

W czwartek dn. 11 czerwca 1914 r. Początek o godz. 8 i pół po poł.

WIELKIE Międzynarodowe Wyścigi.

Startują: W. BADER (Alzacja) M. GERMAIN Negr (Afryka) W. TECHNER Lipsk, O. PETER i PIOTR TKACZYK.

Program: biegi sprynterskie, tanieniowe, Rover „Torpedo“ Ceny miejsc: Siedzące 65, 75, 85, 1,00, 1,25, 1,50, 2,50. Passepartout (do środka toru) rb. 2,00, damy i uczniowie rb. 1. Stojące wejście 45 kop. Dzieci i uczniowie 25 k. Każdy bilet daje prawo wolnego wstępu do Helenowa. Koncert. Bilety wcześniej nabywać można w księgarni W-go R. Horn (właśc. E. Winkopf) Piotrkowska 146.

Nowe gimnazjum żeńskie z prawami gimnazjów rządowych E.A. ARCJUKOWEJ

Przyjmuje się próby na egzaminy mające się odbyć w sierpniu do I, II, III, IV klasy i do **szkoły przygotowawczej o 3-oh oddziałach**, mieszczącej się przy gimnazjum. Do I oddziału mogą wstępować dziewczynki od 6-ciu lat i niemiejące ozytać ani pisać. Opłata za rok do I-oddziału—60 rbl. do II—70 rbl., do III—80 rbl. Gimnazjum mieszć się będzie przy ul. Dzielna 41. Przyjmowanie prób przy ul. **Szkolnej 22—4**, od 6-ej do 8-ej wieczorem. r2832—4—1

Poszukuje

zarządu domem mogą złożyć 1500 na wyższą sumę poręczenia. Łaskawe oferty proszę składać pod lit. T. L. w Administracji niniejszego pisma. 4407—0—1



PRZECIWIW PIEGOM Krem ks. Kneippa J. Hartmana

radikalnie usuwa piegi, opaliniżną, wszelkie plamy, przyszcze, wągrzy czerwoność skóry, a także wygląda zmarszczki. Żądać w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach. Wystrzegać się falsyfikatów, gdyż prawdziwy tylko w słoikach z wypalonym napisem.

KREM KNEIPPA
Aptekarska J. Hartmana № 1359. Hurtowa sprzedaż apteka w Łodzi Młynarska 15. 1145—24

W IV klasowej Szkole Filologicznej J. Radwańskiego w Łodzi, Zawadzka № 9,

egzaminy przedwakacyjne dla nowostępujących rozpoczną się dnia 9 czerwca r. b. r2852—4—1

WODOLECZNICA

przy Sanatorjum „Unitas“ Pusta 11g róg Mikołajewskiej otwarta od 7—12 i od 2—7 wiecz.

Nowoczesne urządzenia i komfort: **natryski parowe, szklanki i inne. Kąpiele nasiadowe, nożne i inne. Parowe kąpiele ruskie i rzymskie. Kąpiele solankowe, iglitwowe i siarczane. Kąpiele kwasowo-węglowe z solanką (Neuhelmskie) Kąpiele utlenione (Ozet) i inne. Masaż zwyczajny i wibracyjny. Kąpiele elektryczne, cztorekomerowe i świetlne. Elektryzacja, indermia, d'Arsonwalizacja. Leczenie Tabesu aparatami Fraenkla. Gimnastyka płuc dla astmatyków Mechanoterapia. Instytut Röntgena Naświetlania szklanym słońcem wysokogórskim (Kwarcową lampą).**

Doktór

Eugenija KERER-GERSZUNI

Choroby kobiece

Przyjmuje od 9—11 rano i od 3—6 pp w Niedziele do 12-ej przed połud. PIOTRKOWSKA 121; telef. 18-07

Doktór medycyny LEYBERG

Krótką 5, tel. 28-50.

Choroby skóry, weneryczne i moczopłciowe. 10—1, 6—8. W niedziele i święta od 8—1. Dla Pań 4—6 oddzielna poczekalnia. 100

Choroby uszu, nosa i gardła

Dr. B. Czaplicki

Ordynator szpitala Anny Marji Piotrkowska 120 tel. 32-33. Przyjmuje od g. 11 do 12 rano i od 5 do 7 po poł. W niedziele i święta od 10 do 12 rano. 1206—12

Dr. Rabinowicz

CHOROBY. GARDEŁA, NOSA i USZU
3 Zielna 8.

Dr. J. Silberstrom

Zawadzka № 12 Ordynator amb. Czerwonego Krzyża.

Choroby skóry, weneryczne, płotowe (przy syfilisie preparat 606). Kosmetyka lekarska (usuwanie szpeczących włosów, plam etc. przyjmuje od 12-2 8-5 w niedziele od 11-3. Dla Pań 4-6

Dr. B. Rejt

SREDNIA № 5. Tel. 33-7 6

Sp. choroby skórne, włosów, weneryczne, moczopłciowe i kosmetyka lekarska. Leczenie syphilisu Salvarsanem Ehrlich-Hata „606“ i „914“ (wśródzynie). Leczenie elektrycznością (elektroliza) (usuwanie szpeczących włosów) i oświetlenie kanału (uretroskopia). Godziny przyjęć od 1/2 do 12¹, i od 5-ej do 8-ej wiecz. w niedziele od 10-ej do 2-ej popoł. Dla W. Pań osobna poczekalnia

Dr. L. Prybulski powrócił.

POŁUDNIOWA 2. Tel. 13-59 Choroby skórne, włosów, (kosmetyka lekarska) weneryczne, moczopłciowe i niemocy płotowej. Leczenie syphilisu Salvarsanem „Ehrlich-Hata „606 914“ wśródzynie. Leczenie elektrycznością i masażem wibracyjnym. Przyjmuje: chorych od 8—1 rano i od 4—9 po poł., panie od 6—8 po poł. Dla pań osobna poczekalnia

D. Feliks Skusiewicz Andrzej 13.

Choroby skórne, weneryczne moczopłciowe. Przyjmuje: od 9¹/₂—11 g. rano 5—8 g. popoł. W niedziele święta od 9¹/₂—12 g. ran Telef. 26-26.

Dr. L. Klaczkin

Konstantynowska II. Syphilis, skórne, weneryczne choroby dróg moczowych. Przyjmuje od 8—1 rano i od 5—8 wiecz. Dla pań od 4—5 po południu

Dr. Litmanowicz

Krótką 12., (tel. 13-61) Choroby: nerek, pęcherza, cewki i t. d. Godziny przyjęć: do 10 ran i od 4—7 po południu.

Dr. M. Papierny

Akuszer i specjalista chorób kobiecych b. ordyn. warsz. Uniw. Kł. Akuszer. Przyjmuje od 10—11 i od 4 i pół do 6 i pół po poł. ul. Południowa 23, tel. 19-85

Dr. Franciszek Koziolkiewicz

(senior) mieszka obecnie na ul. Przejazd 8, front, I piętr. Tel. 17-14 Godziny przyjęć od 9 i pół do 11 rano i od 6—8 wiecz

Dr. med. W. KOTZIN

ul. Piotrkowska № 71. Choroby serca i płuc przyjmuje od 10—11 po poł. od 4—6 Telefonu nr. 21-19.

Dentysta

B. Rubaszkin

mieszka obecnie przy ul. Konstantynowskiej pod № 11.

Dr. Med.

A. Margolis

JUNIO

Zielona 6. Tel. 6-42. Choroby żołądka i kiszek. przyjmuje od 9—11 rano i od 4—7 po poł. r1—5855

Doktór

W. DUTKIEWICZ

Choroby skórne i weneryczne przeprowadził się, mieszka obecnie Nawrot Nr. 1. 9—12 r. i 6—8 pp. Panie od 4—5 pp

Dr. S. Sznitkind Srednia № 3.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych (stos. 606) i kosmetyki lekarskiej (włosy, twarz etc.) Przyjmuje od 8 i pół do 11 i pół ran 1/2 do 9 wiecz.

Doktór med.

KAROL RIEDER

Choroby dzieci. Nawrot 7. Telef. 32-42. Od 4—7-ej. 1—23

CASINO

Dzisiaj i dni następnymi: „BOG WOJNY“ NAPOLEON w Warszawie, Książę Józef Poniatowski, p. Walewska.

1) Koronacja 1804. 2) Austerlitz 1805. 3) NAPOLEON w WARSZAWIE 1806. 4) KSIĄŻĘ PONIATOWSKI. 5) PANI WALEWSKA. 6) Moskwa 1813. 7) Powrót wielkiej armji. 8) Waterloo 1815. 9) Święta Helena 1821.

Panna Dulembianka wykonała rolę Pani Walewskiej. P. P. JARACZ w roli Napoleona. Szczawiński w roli Gerarda adjutanta Napoleona. Oranowski w roli Księcia Józefa Poniatowskiego.

Niebacząc na wielkie koszty, wyżej wspomniane arcydzieło sztuki kinematograficznej demonstrowane jest przy cenach zwyczajnych. Oprócz tego:

Wielki dzień sportowy w WARSZAWIE **ACTUALNE!** Warszawskie derby, Konkurs „Hippique“, Marstwo węży awiatorów.
Klara korrespondentka **Dziennik Pathé** Ostatnie wydarzenia z dziedziny literatury, sztuki i sportu.
Wspaniała amerykańska komedja. **Najlepsza muzyka w całym mieście!**

ODEON



Tylko jeszcze parę dni największe arcydzieło kryminalne w sezonie obecnym:

„Fantomas” 5 serja. KREW I ŁZY.

Największy dotychczas detektywny dramat w sezonie obecnym w 8-miu aktach.

- 1) Prolog. 2) Nieznany. 3) Djabeł. 4) Pod maską. 5) Krew i łzy. 6) Podwójna gra. 7) Ostatnia sztuczka. 8) Epilog.

NAD PROGRAM:

Papuga i parawanik **aktowa komedja w wyk. amerykańskich art.** **Dziennik Gaumont** ostatnie i wydarzenia.

Wielki dzień sportowy w Warszawie, aktualne: wyścigi, wzloty etc.
Ceny zwyczajne. :: :: Początek o godz. 8 po poł.

7%

od pożyczek za zabezpieczeniem hipotecznym pobiera Chojeńskie Towarzystwo Pożyczkowo-Oszczędnościowe.

KASZEL

oraz wszelkie przewlekłe choroby PŁUCNE leczy radykalnie T Y L K O

FAGOSOL

Zalecany przez największe powagi lekarskie. Żądać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Lampy gazowe

z powodu przeprowadki do sprzedania. Cegielniana 42, m. 2 między 2-4 1759-3-1

Z powodu budowy

SZOPA

drewniana 48 łokci x 18, 5 łokci wysoka, kryta papą, zaraz do sprzedania. Wiadomość, Pańska 92. 4-1

OKAZYJNIE

wielki wybór resztek

na bluzki, kostjomy, bieliznę, pończochy, zaboty, oraz hafty kaliskie i szwajcarskie, markizety haftowane na suknie bluzki jako też firanki, portjery po cenach najniższych.

Andrzeja 44, parter. 2788-10

ZAGRANICZNE PASZPORTY

wyrabia tani i prędko, Józef Chojnacki, Cegielniana 66. 1652-5

Ogłoszenia drobne:

A.A.A. Buchalter rutynowany b. urzędnik bankowy, wychowaniec wyższej szkoły handlowej, posiadający znajomość języków miejscowych poszukuje posady Łaskawe zgłoszenia uprasza się nadsyłać do Administracji „N. Kurjera Łódzkiego“ pod „Buchalter-korespondent“ 4504-0

AIAIAI Meble różne sprzedam tani wyjeżdżając: łóżka, szafy, tremo, stół krzesła. Piotrkowska 209 m. 9. parter. 1695-6

A. Dyplomowana nauczycielka z prawem udzielania wszystkich przedmiotów w średnich zakładach naukowych izraelskich ma wolne godziny od przyszłego roku szkolnego. Oferty dla „T.K.“ w administracji pisma lub osobicie Zachodnia 21 m. 16 od godz. 11-ej do 1-ej p.p.

Do wynajęcia od 1/14 Lipca r. b. 2 mieszkania po 3 pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami elektr. i gazowe oświetlenia, naprzeciw Parku miejskiego i szkoły handlowej. Cegielniana 114. 1709-3

Do sprzedania nowy drewniany budynek. Ul. Podręczna 23. 1719-3

Dwa mieszkania i pół placu jest do sprzedania. Radogoszcz, Ul. Kwiatkowskiego 20. 1726-2

Do sprzedania piwiarnia za przystępną cenę. Nowo-Cegielniana 34. 1730-3

Do sprzedania kawiarnia z białym. Ul. Zachodnia 29. 1729-3

Fortepianista potrzebny zaraz do szkoły tańców. Ul. Południowa 15. 1738-3

Kompletne urządzenie sklepowe do sprzedania, a także beczki do owoców. Ul. Drewnowska 95 I piętro.

Lampy gazowe z powodu przeprowadki są do sprzedania. Szkolna 10 m. 14. (w godz. 2-3 pp. 1 7-9 wiecz.) 12856-3

Meble: 3 pokoje, sypialnia, salon i stołowy wyprzedają najtaniej. Skwerowa 5 m. 9. 1684-3

Mleczarnia dobrze prosperująca do sprzedania tani, była zaraz, z powodu zmiany interesu. Wiadomość: Piotrkowska 108. w bufecie Lutni. 1706-2

Nauczyciel - rosjanin, wyjeżdżając z rodziną na lato do Krymu, zabierze z sobą ucznia lub uczennicę dla dawanja korepetycji. Szkoła Manufakturowo-przemysłowa. Ul. Pańska, Efrementko. 1696-3

Papier gazetowy w większej ilości do sprzedania na pudły. Wiadomość: w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego“. Zachodnia 37. 1697-0

Potrzebny inteligentny chłopiec z 3 klasowym wykształceniem. Zgłaszać się Cegielniana 47 m. 7. od 1-szej do 3-ej i od 7-mej do 9-tej. 1714-3

Potrzebny roznosiiciel inkasent z kaucją. Wiadomość: w „Kurjerze“ Zachodnia 37. 1713-3

Potrzebni są kelnerzy do pierwszorzędnego cukierki z małą kaucją, a także chłopiec. Wiadomość: Ul. Zawadzka 11. 1737-8

Potrzebna do krawcowej zdolna podręczna i uczennica. Dzielna 5. 1734-2

Potrzebna zaraz kasjerka biuralistka; kaucja 400 rub. Oferty „Samodzielna“ Adm Kurjera 1742-2

Potrzebna panna do 5-letniego chłopca na letnie mieszkanie. Zgłaszać się od wtorku między 2-5 po południu. Wohl Zawadzka 32.

Potrzebna ekspedjentka do sklepu raznieżozego. Bokleńska 14, u Sukinickiego. 1703-5

Są do sprzedania 2 morgi dobrej ziemi z małym zabudowaniem, cena bardzo przystępna. Wiadomość: na miejscu. Stare Bałuty 17. 1690-3

Sklep kolonialno-dystrybucyjny - dobrym punkcie do sprzedania niedrogo. Ul. Srebrzyńska 57 za starym cmentarzami. 1701-4

Udziałem lekcji i korepetycji przygotowywam do szkół i na świadectwa. Wiadomość: Orła 16 m. 1. 1731-5

2 magle do sprzedania. Ul. Reitera 12 (Bałuty). 1689-3

Zaginął 14-letni chłopiec, Franciszek Kotecki. Ktoby wiedział o takowym, zechce zawiadomić ojca Michała Koteckiego, Ul. Rajtera 9, Bałuty. 1743-3

Zaginął kwit zaliczeniowy za 16607 na sumę rubl. 100. st. Łódź - Fabryczna do st. Lichosław, wydany dnia 26/2 1913r. N. frachtu 424644, na imię M. E. Wigdorczyka.

Zaginął kwit reperacyjny Kompanji Singer za 172 na imię Pater Weintraub, kwit nieważny. 1725-1

Zaginęła na ul. Rzgowskiej. książeczka obstalunkowa firmy M. Ch. Leng. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie za wynagrodzeniem kilku rubli na ul. Nawrot 34. 1687-3

Zaginęły 2 weksle: sola na 300 rubl. wystawiony przez L. Mikolajewskiego z żoną na polecenie Józefa Kaźmierczaka, II wystawiony przez Franciszka Popkę. 1657-3

Zakład fryzjerski egzystujący 16 lat do sprzedania. Wiadomość: w administracji „Nowego Kurjera Łódzkiego“. 1732-3

Zaginął paszport, wydany z magistratu m. Łodzi, na imię Marty Kasper. 1676-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Poddębice, pow. łęczyckiego, gub. kaliskiej, na imię Antoniego Mokrosielskiego. 1697-3

Zaginął paszport, wydany z m. Turek, gub. kaliskiej, na imię Antoniego Krzyżana. 1651-3

Zaginął paszport, wydany z gm. Szadek, pow. sieradzkiego, gub. kaliskiej, na imię Kazimiera Dąbrowskiej. 1702-3

Zaginął paszport, wydany z gminy Biała, pow. rawskiego, gub. piotrkowskiej, na imię Wincentego Gubiec.

Zaginął paszport, wydany z gminy Łazisko, pow. brzezińskiego, na imię Wilhelma Szulca. 1736-2

Zaginął paszport, wydany z gminy Kroczyce, pow. olkuskiego, gub. kieleckiej, na imię Marjanny Gortel.

Zaginął paszport, wydany z gminy Władysławów, pow. konińskiego, gub. kaliskiej, na imię Rafała Eugeniusza Jońskiego. 1727-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna, wydana z magistratu m. Łodzi, na imię Nepomuceny Kaczmarczyk.

Pierwsza Lecznica Lekarzy Specjalistów

dla przychodzących chorych

ul. Piotrkowska 45 (róg Zielonej)

WEWNĘTRZNE I NERWOWE Dr. J. Szwarowskiej ser codz. od 10-11 rano i od 4 i pół do do 6 i pół wiecz.

CHOROBY CHIRURGICZNE Dr. M. Kantor od 2-3 i od 7-8 p.p.

CHOROBY KOBIEC Dr. M. Papierny codz. od 3-4

CHOROBY DZIECI Dr. J. Lipskiej codz. od 1-2

CHOROBY OCZU Dr. B. Donchin codz. od 9-10 r

CHOROBY NOSA, USZU I GARDEŁ Dr. C. Bium poniedz., wtorek, środ., czw., od 1-2, piątek, sob. nieda. od 9-10 r

CHOR. SKORNE I WENERYCZNE Dr. L. Prybuleki w niedz., wtorki czw., piątki od 1-2. Poniedz. srody, sob. od 8-9 wiecz.

Dr. H. SZUMACHER We wtorki czwartki i piątki od 8^{1/2} do 9^{1/2}, wiecz. w srody, soboty ponie działki od 1^{1/2} do 2^{1/2} po poł. Analizy krwi, wydzielin, mocz. Badania mamek. Porada dla niezamożnych kop. 50

Do Domu Sierot, przy Ł. Żyd. Tow. Opieki nad sierotami, potrzebna jest

Kierowniczką szwalni.

Pierwszeństwo ma osoba samotna, panna izraelska. Oferty pisemne z podaniem warunków uprasza się nadsyłać do biura Domu Sierot, Łódź, ul. Północna 38. 12868-3-1

FOSFATYNA FALIERA
znakomity pokarm, najbardziej polecany przez lekarzy dla dzieci od 7-14 miesięcy, zwłaszcza w czasie odstawienia od piersi i w okresie trójmiesiąca. Ułatwia ząbkowanie i zapewnia prawidłowy rozwój kości. Bardzo pożyteczny dla starców i chłopców waleścentów.
Sprzedawca we wszystkich aptekach i składach aptecznych.
PARYŻ.
6, rue de la Vierge

Potrzebny Portjer

(małżeństwo bezdzietne). Zgłaszać się do biura szpitala Poznańskich, Targowa 1. 12869-1

W Kaliszu są do wynajęcia w najlepszej dzielnicy miasta przy Alei Józefinie

LOKALE

ze światłem elektrycznym i siłą, nadające się na sklepy-cukiernię, restaurację i składy towaru. Zgłaszać się: Kalisz, Gazownia. 12865-5-1